

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi: ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Przenumerata
zamiejscowa:
rocznie 32 K, | ćwierćrocznie 8 K — h, |
półrocznie 16 K, | miesięcznie 2 h 70 h, |
W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokółowskiego* we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencya: O. Adam (V. de Raetzowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi, sędziów: Jana Jachnę w Wieliczce dla Tuchowa i dr. Edwarda Korczyńskiego w Bieczu dla Mszany Dolnej.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Stanisława Mięgowicza w Czortkowie do Horodenki i Karola Czekaja w Czortkowie do Trembowli, oraz zamianował sędziami w sądzie obwodowym w Czortkowie sędziów: Eustachego Jurczyńskiego, Józefa Isakiewicza i dr. Bolesława Batora w Czortkowie.

P. Minister sprawiedliwości nadał nauczycielowi w Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie, Władysławowi Garczyńskiemu, IX. klasę rangi *ad personam*.

Lwowski sąd krajowy wyższy zamianował starszym oficyałem kancelaryjnym IX. klasy rangi, oficyała kancelaryjnego, Józefa Świdzińskiego w Kosowie, dla nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie; nadał posady starszych oficyałów kancelaryjnych w tymże sądzie obwodowym: starszemu oficyałowi kancelaryjnemu *ad personam* Antoniemu Dworzakowi i starszemu oficyałowi kancelaryjnemu, Maksowi Braunsteinowi, wreszcie zamianował prowadzącymi księgi gruntowe IX. klasy rangi, oficyałów kancelaryjnych: Jana Bieleckiego w Potoku Złotym, Józefa Bochyńskiego w Bolechowie, Emila Engla w Przemyślu i Zygmunta Zabłockiego we Lwowie,

wszystkich dla nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł oficyałów kancelaryjnych: Bernarda Paporisza, Ignacego Stanisławczuka, Franciszka Pasztykę i Feliksa Rosołowskiego z Tarnopola do nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie; przeniósł dalej oficyała kancelaryjnego, Piotra Wilkowskiego z Podhajec i kancelistę, Mendla Parnesa z Żabiego, obu do nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie; kancelistę Pinkasa Herzoga z Lutowisk do Podhajec; — nadał kwieskowanemu kanceliście, Janowi Hrycelakowi, posadę kancelisty w Żabiu; zamianował kancelistą, tytułarnego wachmistrza 5 komendy żandarmerji, Dmytra Kozaka, dla Lutowisk; nadał systemizowane posady dla nowoutworzonego sądu obwodowego w Czortkowie: oficyałom kancelaryjnym: Karolowi Bojakowskiemu, Konstantemu Wierzbickiemu, Szymonowi Auerhanowi, Sewerynowi Michalskiemu, Maurycemu Malawskiemu i Jakóbowi Faustowi, wreszcie kanceliście Izakowi Charakowi, wszystkim z Czortkowa.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Gustawa Merza, pocztmistrzem w Mszanie koło Bartatowa, oraz przeniósł pocztmistrzynie, Elżbietę Lachowską, z Mszany do Barszczowic.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 13 października 1911 l. XVII. 13.744/8 o zakazie przywozu do Wirtembergii bydła rogatego rzeźnego i owiec rzeźnych z niektórych powiatów politycznych w Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 października.

Z Koła polskiego.

Na wczorajszym posiedzeniu zawiadomił Koło polskie Prezes dr. Biliński, że zgodnie z uchwałą Koła, powziętą w lipcu b. r., zarządził Ministerstwo skarbu utworzenie w Galicyi trzech nowych filij Banku austr. węg., w szczególności w Nowym Sączu, Jarosławiu i Brodach.

P. Minister Zaleski w odpowiedzi na zapytanie p. Kozłowskiego z ostatniego posiedzenia w sprawie zapomóg dla powiatów dotkniętych przyszczyca zaznaczył, że P. Namiestnik przedstawił Rządowi stosowne wnioski, celem uzyskania podwyższenia funduszu zapomogowego, wskutek czego odbyła się wczoraj w obecności P. Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego konferencya u P. Ministra rolnictwa, na której ułożono plan dalszego w tej sprawie postępowania. P. Minister rolnictwa zgodził się już w zasadzie na udzielenie wydatnej pomocy i wraz z P. Ministrem dla Galicyi dołoży wszelkich starań, by Ministerstwo skarbu udzieliło żądanych funduszy na zakupienie treściwej paszy, odpadków soli i t. d.

Pp. Starowieyski i Jabłoński zwrócili się do Prezydium Koła, tudzież do P. Ministra Zaleskiego z prośbą o wyjednanie u Rządu dostaw dla fabryki wagonów i maszyn w Sanoku, gdzie z powodu braku zamówień muszą nastąpić znaczne wydalania robotników, jeśli Ministerstwo kolei nie podwyższy kredytów na zamówienia wagonów na r. 1912.

P. Rauch omawiał sprawę rekursu przemysłowca Adlersberga przeciwko orzeczeniu Namiestnictwa w sprawie konsensu na budowę rafinerji spirytusu w Stanisławowie.

P. Minister Zaleski odpowiedział, że rekurs znajduje się obecnie w Ministerstwie

handlu i zapewnił, że sprawa będzie załatwiona według przepisów ustawy bez względu na wchodzące tu w grę prywatne interesy.

Prezes dr. Biliński podał do wiadomości, że na posiedzeniu przywódców klubowych zgodzono się jednomyślnie, by przewodniczącym komisji budżetowej wybrany został członek Koła polskiego. Na stanowisko to powołany będzie p. Korytowski.

Dalszą dyskusję uznano za poufną. Powzięto w końcu jednomyślnie następującą uchwałę:

Koło polskie będzie w myśl uchwały swej z dnia 5 bm. popierało gorąco sprawę polepszenia bytu wszystkich funkcyjonaryszów państwowych, a więc także i kolejarzy, nie może jednak z przyczyn zasadniczych parlamentarnych i konstytucyjnych przystąpić do rezolucyi, przedstawionej Kołu przez p. Stółzla.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji parlamentarnej Koła omawiano wniosek dr. Grossa w sprawie zmiany procedury wyborczej i trybunału wyborczego. Uchwalono pozostawić Kołu decyzję w sprawie, czy wniosek ma być postawiony z ramienia Koła, czy też nie.

Prezydium Koła będzie w niedzielę we Lwowie na posiedzeniu sejmowego Koła polskiego.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu dyskusji drożyznianej, p. Udrzał (czesk. agrar.) oświadczył się przeciw przywozowi mięsa i bydła z krajów bałkańskich, szczególnie z Serbii, z powodów niebezpieczeństwa zawleczenia zarazy bydłowej. Stronictwo mowcy — zapowiedział — głosować będzie przeciw importowi mięsa argentyńskiego, gdyż zarządzanie to jest — zdaniem mowcy — bezcelowe i ponieważ idzie tu o ustępstwo przed samowolą. Rolnicy — mówił p. Udrzał — z całą stanowczością

Z WARSZAWY.

(Życie w kontrastach. — Ronikier i Macoch. — Kłeska drożyzniana. — Teatralne otwarcie jesiennego sezonu: „Grube ryby“ Bałuckiego. „Ponad siły“ Björnsona. — Ś. p. Franciszek Kostrzewski. — Pech arystokracji w sztuce i literaturze. — „Snohy“ p. Maryi Kościelskiej).

(Dokończenie).

Stosunkowo blado wychodzili z pod ołówka Kostrzewskiego typy arystokratyczne. Szczególna rzecz, że ta błękitna krew tak trudna jest do zanalizowania i wydobycia z niej na jaw w jakichś silnie charakterystycznych rysach jej składowych pierwiastków. Bo objaw ten powtarza się i w belletrystyce. Jak mało mamy dobrych powieści z życia tej uprzywilejowanej sfery, a jak ona jednocześnie negi autorskie wyobraźnię! Zwłaszcza grafomani obojg płci rzucają się na nią jak osy na cukier.

Redakcyjne kosze mogłyby coś o tem powiedzieć! Ileż tam na dnie spoczywa nowelek zaczynających się od słów: „Hrabina Iza odrzucała szeroki rękaw koronkowego peniaru alabastrowo białej ręki“... albo: „Księżę Jerzy wyjął złotą papierosnicę ozdobioną brylantową mitrą“...

Istnieje bowiem na te fabrykaty recepta: Koronka, brylanty, wogóle cała biżuterja; aksamitne treny, rasowe konie, psy, buduary à la Trionon, ananasy, w ostatnich czasach samochody (a niezadługo zapewne aeroplany) na tle tego wszystkiego flirt, ha-

zardowna gra w karty i... nowelka z „życia“ arystokracji gotowa. Lecz poco szukać grafomanów! Nawet pisarze bardzo utalentowani, gdy zahacza o te sfery, nie umieją się w nich jakoś połapać. Albo nadużywają farb czarnych, rozmazując wady utytułowanych *ad absurdum*, albo, jeżeli wyjdzie z pod ich pióra szlachetny arystokrata, czy też czcigodna matrona, to już tacy święci, że tylko ich za życia kanonizować.

A pochodzi to ztąd, że każdy, kto tę arystokrację widuje z daleka, w teatrze, na koncercie, na wyścigach, w najlepszym razie gdzieś zagranicą przy *table d'hôte*, wyobraża sobie, iż przeniknął ją na wyłot i może o niej wyrokować, jak o własnej portmonecie.

Złudzenie to dziela ludzie pióra. Autor, któremuby wydawca zaproponował napisanie powieści ze sfer, dajmy na to giełdziarskich, nie uważałby, że dość mu pójść parę razy do cukierni na Żabią, lub porozmawiać z kilku „kuliserami“, by kropnąć ze dwa tomiki o tem oboem mu zupełnie śródowisku. Lekaliby się ośmieszyć i zdradzić ze swą ignorancją i albo postaraliby się poznać je gruntownie, jak naprzykład uczynił Reymont, który dla napisania „Ziemi obiecanej“ lat parę w Łodzi przesiedział, albo — wycofałby ją z tematu. Tę samą rozumną wstrzeźliwość okazałby w stosunku do robotników, chłopów, biurokratów, jednym słowem do każdej warstwy społecznego słoja, leżące po za obrębem jego kompetencyi, ale, gdyby chodziło o arystokrację, zaraz: koronki, brylanty, konie, psy, buduary, kilka wytwornych szubieniczników, tyleż ośniewające pięknych i eleganckich ładacznic, ze dwa anioły w ludzkim ciecie dla kontrastu i — jazda!

A tymczasem, środowisko to jest wielce złożone i mimo pozornej dezynwoltury ściśle

w sobie zamknięte; wskutek czego obserwowane czy to z dołu, czy to z boku, czy nawet *en face*, lecz dorywczo i powierzchownie, jak mogą je obserwować ci, co doń rdzennie nie należą, ukazuje się zawsze w skrótach perspektywicznych, fałszujących wymiary rzeczywistości.

To też „Żywot i myśli Podfilipskiego“ była to bodaj pierwsza książka, która intymne życie arystokracji pochwyciła na gorącym uczynku, wniknęła w nie z tą swobodą, jaką daje pławienie się w swoistym żywiole, a poparta talentem autora, dała obraz zarówno artystyczny jak prawdziwy.

Obecnie p. Weyssenhofowi przybywa w osobie p. Maryi Kościelskiej współzawodniczką pod względem tych samych ułatwionych warunków obserwowania, które, jak na pierwszą próbę, autorka wykorzystała nader umiejętnie.

Jej powieść „Snohy“ jest właściwie szeregiem obrazków dyalogowanych, połączonych z sobą nikłą nicią fabuły, wysnutej z kołowrotka matrymonialnych zabiegów zrujnowanego hrabicyza około milionowej jedynaczki ze świata przemysłowego.

Temat, jak widzimy, nie odznacza się świeżością; ale temat w danym wypadku to tylko stafaż, autorce chodziło przedewszystkiem o typy; w grę mogła je wprowadzić każda inna kolizya życiowa.

Chodziło jej również o tę atmosferę, w której bakcytle snobizmu mnożą się z epidemiczną szybkością, tak, że najodporniejsze płuca oddychając nią stale, muszą się zarazić chorobą nowożytną przez nazwę, lecz w istocie swej starą jak sama cywilizacya. Boć snobani w wielkim stylu byli Faraonowie; snobką była Semiramida i Kleopatra, snobem był Nero; snobami byli od wieków wszyscy ciasno i płasko myślący egoiści, którym los

dał możność i środki do wnoszenia ołtarzy własnemu ja i spalania przed nimi kadzideł. Zmieniał się styl tych kapićzek i gatunek woni, ale egida pozostała tą samą: „My dla siebie; świat dla nas“.

Pod tem hasłem żyją i bohaterowie pani Kościelskiej. Jeżeli im się nawet trafi uczynić coś dobrego i pożytecznego, to także tylko dla własnej przyjemności. Ich snobizm rasowy różni się tem od parweniuszowskiego, że umie nie być śmiesznym.

Autorka przeprowadziła tę tezę wytwornie i zajmująco. Dotknięcia jej satyrycznego ołówka lekkie są i dowodzą pewności oka. Niema w nich karykaturalnej szarzy ani nudnej pedanterji. Każdy szkic oprawny w osobną ramkę z tych, w których zwykły mieścić się codzienne etapy highlifowego życia. Więc taras modnej restauracyi u wód; więc samochód lub powóz; więc kąpielowy reunion; poikoł w warszawskim salonie, śniadanie u milionera, i t. d. P. Kościelska umie bardzo dobrze poprowadzić dyalog i wpadła na doskonały pomysł zaoszczędzenia sobie i czytelnikom opisowości, której drobne próbki, przeplatające rozmowy i trzymane ściśle w stylu informacyjnym, wystarczają zupełnie dla zorientowania się w sytuacyach. Zresztą nie są one ani zawile, ani wyszukane; zajmującymi czynią je ludzie, którzy w nich biorą udział, taki właśnie swobodny, naturalny, jaki z sobą niesie życie.

I ta naturalność, ten umiar w rozkładzie światła i cieni, stanowią obok dowcipu główną zaletę „Snohów“, przypominających zarówno fakturą jak motywami utwory Gypa z jego najlepszych czasów.

Lascaro.

zwalczać będą zarządzenia, zapowiedziane przez P. Prezesa gabinetu w sprawie cel ochronnych.

P. Rybarz (Słow.) żądał ochrony czynszowników przed właścicielami, oraz wydania ustawy karzącej lichwą mieszkaniową, poczem poddał surowej krytyce błędną — zdaniem mowcy — politykę Austrii na Bałkanie.

P. Pitacco (lib. Włoch) uzasadniał wniosek w sprawie braku mieszkań w Tryeście.

P. Povše (słow. part. lud.) i Kadlčák (czeski kat.) oświadczyli w swych przemówieniach, że nędza wsi jest równa nędzy wielkomięskiej.

Na tem posiedzenie przerwano.

P. Dulibić (Kroat) uzasadniał wniosek nagły w sprawie kolei dalmatyńskiej.

P. Heilinger (chrz. społ.) w zapytaniu do Prezydenta, zwrócił się przeciw artykułowi pewnego dziennika wiedeńskiego, występującego przeciw Włochom. Jest to — zdaniem mowcy — dalszy ciąg podburzającej roboty. Ani Włosi, ani mieszkańcy Austrii nie życzą sobie wojny austro-włoskiej. Mowca żądał, by P. Prezes gabinetu dał wyjaśnienia w parlamencie o celach polityki zagranicznej Austro-Węgier.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Dziś Izba zebrała się na dalsze obrady o godz. 11 rano.

Na porządku obrad wybory do komisji dla spraw funkcyjaryuszów państwowych i dla spraw narodowościowych.

Wnioski zgłosili między innymi: p. ks. Londzin w sprawie dodatku aktywne go ciała nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyna; p. Sliwiński w sprawie położenia urzędników i sług państwowych w Galicyi; interpelację p. Dniestrzański w sprawie uwzględnienia języka ruskiego w wydawnictwach Centralnej Komisji statystycznej na podstawie spisu ludności w roku 1910.

W ciągu posiedzenia p. Kost' Lewicki zjawił się u Prezydenta i oświadczył, że jego stronnictwo, które początkowo z przy czyn merytorycznych chciało poddać krytykę w pierwszym czytaniu przedłożenie o ubezpieczeniu społecznem i o polepszeniu bytu urzędników państwowych, na życzenie większości stronnictwa odstepuje od protestu przeciwko odsyłaniu tych przedłożeń bez pierwszego czytania do komisji.

Konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych.

Na wczorajszej naradzie przywódców klubów toczyła się dłuższa rozprawa o przydzielaniu poszczególnych przedłożeń rozmaitym komisjom.

P. Prezes gabinetu bar. Gautsch oświadczył, że jest życzeniem Rządu, by u-

stawa urzędnicza jak najrychlej została załatwiona tak, by z dniem 1 stycznia 1912 r. weszła w życie. Pragmatyka służbowa w każdym razie nie będzie wniesiona przed załatwieniem obecnego przedłożenia i uchwaleniem pokrycia.

P. Prezes gabinetu sądzi, że obecna chwila wzburzonej agitacji nie jest odpowiednia dla spokojnej pracy nad tak ważną nie tylko dla funkcyjaryuszy, lecz także dla Państwa, sprawą.

P. Diamand i K. Lewicki imieniem stronnictw swych oświadczyli się przeciw przekazaniu przedłożeń urzędniczych bez pierwszego czytania komisji. P. Lewicki oświadczył się również przeciw przekazaniu komisji przedłożenia o ubezpieczeniu społecznem. (Patrz powyżej oświadczenie p. Lewickiego złożone w tej sprawie Prezydentowi Izby. *Przyp. Red.*)

P. Fiedler oznajmił, że stronnictwo jego obecnie nie może jeszcze złożyć żadnego rozstrzygającego oświadczenia w tej sprawie.

Prezydent Izby dr. Sylwester zaproponował, aby po dyskusji drożynianej wziąć na porządek dzienny reformę regulaminu i budżet.

P. Conci zażądał, aby na porządku dziennym umieścić bezzwłocznie po dyskusji drożynianej sprawę włoskiego wydziału prawniczego.

Kilku mowców zapowiedziało, że dopiero po ukończeniu dyskusji drożynianej poczyni wnioski co do porządku dziennego.

Ponieważ Czesi i Słowacy nie zgodzili się na odesłanie przedłożeń do komisji bez I. czytania, oświadczył Prezydent, że rokowania będą dalej prowadzone.

Na drugim punkcie piątkowego posiedzenia po załatwieniu wniosków drożynianych postawione będą przedłożenia urzędnicze i im pokrewne.

Wiedeń. Wczoraj zjawiło się w parlamencie kilka deputacji urzędniczych, które przedłożyły posłom swe żądania. W ciągu dnia zastępcy organizacji narodowych kolejarzy kilkakrotnie konferowali z przywódcami stronnictw.

P. Gross imieniem Związku niemieckiego przedstawił bar. Gautschowi jego życzenia, między innymi, by Rząd jak najrychlej przedłożył parlamentowi pragmatykę urzędniczą.

Czescy posłowie przedstawili wczoraj bar. Gautschowi żądania kolejarzy czeskich i prosili ich imieniem o jak najrychlejsze powiadomienie, w jaki sposób Rząd zamysła poprawić byt kolejarzy. P. Prezes gabinetu odpowiedział, że Rządowi zależy przedewsz-

tykiem na poprawie bytu urzędników od rangi VI. do IX., jakoteż na przedłożeniu o dodatkach kwaterowych. W komisji budżetowej Rząd będzie miał sposobność zająć stanowisko wobec ewentualnych życzeń stronnictw.

Polacy pod berłem pruskim.

(Przyszła sesja Sejmu pruskiego).

Do tej chwili niewiadomo jeszcze, kiedy Sejm pruski na nową sesję zostanie zwołany.

Pisma niemieckie opozycyjne podnoszą z naciskiem jako rzecz widoczną, iż rząd nosi się z planami, aby najważniejszych ustaw, zapowiedzianych oddawna, nie przedłożyć w tej sesji i z tego powodu zamierza zwołać Sejm dopiero w styczniu 1912 r.

Przedewszystkiem będzie musiał zająć się Sejm, jak zawsze, uchwaleniem budżetu, a w celu ułatwienia obrad minister skarbu dr. Lentze zarządził, aby projekt budżetu rozesyłany był posłom na kilka dni przed zebraniem się Izby, tak, iżby posłowie w poszczególnych pozycjach rozpatrzyć się mogli. Mimo to załatwienie się z budżetem dużo zajmie czasu.

Z nowych projektów czekają załatwienia: ustawa wodna, uregulowanie prawa rybołówstwa, nowela do ustawy o podatku dochodowym, mająca uregulować prawnie podatki, obecnie nakładane prowizorycznie, jakoteż projekty ustaw o majoratach, przymusowem wychowaniu, szkołach uzupełniających i wiele innych.

Pisma niemieckie główny jednak nacisk kładą na zapowiedziany projekt nowej ustawy parcelacyjnej i zapytują, co się z nią stanie. Podnoszą mianowicie, że wobec powtarzających się wieści, iż projekt ten w bieżącej sesji przedłożony nie zostanie, rząd stanowczego stanowiska nie zajął. Wprawdzie *Deutsche Tageszeitung* oświadczyła przed kilku dniami, że w ministerstwie rolnictwa z energią pracują nad wygotowaniem na czas odnośnego projektu, a minister rolnictwa sam pragnie, aby sprawa ta w przyszłej sesji załatwiona została, ale wiadomość ta nie pochodzi ze źródeł urzędowych, nie można więc do niej przywiązywać żadnej wagi.

Uwagi pism niemieckich wskazują jasno, że wszystkie obawy o niezaczenie sprawy nagłych w przyszłej sesji sejmowej odnoszą się przedewszystkiem do ustawy parcelacyjnej. O załatwienie całej reszty mniej idzie, niż o ten nowy projekt. Ma on być niejako kamieniem probierczym zapatrywania ministra rolnictwa, przeciw któremu głównie skierowane są wszystkie pociski.

Ustawa o parcelacji głęboko oddziała również na stosunki polskie pod berłem pruskim. Pod jej wpływem może układ stosunków w tzw. Monarchii wschodniej uległ znacznemu przeobrażeniu, nie też dziwnego, że koła zwłaszcza hakatystyczne nowego oczekując w niej atuta, niecierpliwą się tak silnie brakiem wszelkich wiadomości o zamiarach rządowych w tej mierze.

Prasa wielkopolska wobec przyszłej sesji Sejmu zachowuje zupełny spokój. Trzeźwo zapatrując się na sprawę, wie ona, że nie może liczyć na żadne cuda, że więc ustawa parcelacyjna nie będzie chyba owiana nadmierną dla żywiołu polskiego życzliwością. Ale skoro tyle zniósł się — rozumują Wielkopolanie — to i to się jeszcze znisie.

Wojna włosko-turecka.

Mahmud Szeftet basza o wojnie.

Turecki minister wojny Mahmud Szeftet basza poczynił wobec korespondenta *Daily Mail* następujące uwagi:

Wojna z Włochami zaskoczyła nas całkiem niespodzianie. W sztabie generalnym układaliśmy plany wojny z wielu państwami, ale zaręczyć mogę, że nie przyszło nam nawet na myśl, choćby najogólniej naszkicować planu wojny z Włochami. Z naukowego stanowiska zapatrując się, stwierdzić należy, że organizacja armii tureckiej liczyzaledwie 2 1/2 roku. Bieda, brak funduszy, nie dozwala nam zaspokoić potrzeb militarnych w pełnej mierze. Dlatego też zmuszeni byliśmy skoncentrować całą naszą siłę zbrojną dla ochrony europejskich posiadłości. Nasze zaś afrykańskie i azjatyckie posiadłości musiały pozostać prawie bez opieki.

Co do Trypolidy byliśmy pewni, że na jej straży stoi prawo międzynarodowe i międzynarodowe poczucie honoru. Owóż co do tego spotkał nas bolesny zawód. Jestem żołnierzem, w bawęli obwijać nie potrafie. Bez ogródka też oświadczam, że odtąd nie wierzyłbym w żadne zapewnienia Włoch.

Obrona Trypolisu była niemożliwa; nie mamy floty; nieco oporu stawić mogły nasze bataliony w liczbie 12, każdy po 300—400 ludzi; ale czyż na długo?

Co do ewentualnych koncesyj, nie mogliśmy jeszcze zdecydować się na żadne rozstrzygnięcie. W bezpośrednie rokowania z Włochami nie chcemy się wdawać i mamy nadzieję, że nawet Włochy nie zechcą nastawać na takie z naszej strony upokorzenie. Najwłaściwszą byłoby rzeczą, by mocarstwa podjęły się interwencji.

Stanowisko Turcyi wobec dwu wielkich grup europejskich: trójprzymierza i trójporo-

SYRENA.

(Pierre Dax. *L'orpheline d'Auteuil*).

Część druga.

XII.

Jałmużna szczęście przynosi.

(Ciąg dalszy).

Nowe milczenie.

Ksiądz Turbigo nie chciał okazać się niedyskretnym.

I zwracając się do Doriena:

— Czy wiecie co wam przychodzę dziś zaproponować — rzekł. — Jeden z moich znajomych mówił mi ostatnimi dniami o pewnym domu dla rekonwalescentów, gdzie moglibyście pobycć czas jakiś, skoro tylko będzie można was tam przenieść. Co o tem myślicie?

— Nadto dobrze! A warunki?

— Nie troszczcie się tem. Warunki was nie obchodzą.

— Och! tego zanadto!... Był mi wolno było kiedyś za to wszystko księdzu się wywdzięczyć!

— Dość mi już tego, że widzę wasze zadowolenie.

Wychudła ręka Doriena opadła na białe przeszcieradło.

Bardzo wzruszony, szepnął do Marmagne:

— Twoje życie, przyjacielu, upłynęło słodko i spokojnie, jak mówi Pauletka. Nie dotknęły ciebie żadne przejścia, ani wyrzuty sumienia, jak każdego uczciwego człowieka. Gdyby ci się kiedy zdarzyło mieć jakie nieprzyjemności, ciężar na sercu — takie rzeczy się zdarzają — idź z tem do księdza Turbigo. Nie wahaj się. On nie ma medalów na piersiach, ten dzielny człowiek. Zastługuwałby na całe szeregi.

— Na miłość boską, Dorien, przestańcie!

— Nigdy, księżu proboszczu!

— Mój przyjacielu, przykrość mi robicie. Słowa kolegi przejęły i do reszty wzburzyły Marmagne'a.

— Będę pamiętał, stary! — bąkał wzruszony. — Nie można wiedzieć!...

— To prawda, panie Marmagne, nie można przewidzieć — potwierdził ksiądz. — Życie jest pełne niespodzianek. Jutro nam nieznanne. Opatrzność kieruje nami bez naszej wiedzy!...

Marmagne powstał z miejsca, szepcząc:

— Tym razem... Pauletka!..

Sierota także wstała.

— To prawda, ojczu, nie możemy się naprzykrzać.

Spensjonowany agent obiecał przyjacielowi, że wróci niedługo. Zamienili przyjazne uściski dłoni. Marmagne skłonił się przed księdzem głęboko.

— Jestem uszczęśliwiony, że pana poznałem, panie Marmagne.

— Ja nie mniej... proszę mi wierzyć... — szepnął były agent.

— Kochane dziecko — rzekł ksiądz Turbigo do Pauletki — gdybyś kiedy potrzebowała jakiej usługi, poparcia, wyjaśnienia, jestem do twojej dyspozycji.

— Bardzo dziękuję księdzu proboszczowi i nie zapomnę o tem. Na razie wszystko idzie dobrze. Lecz jeżeliby coś zaszło tam, u hrabiny d'Antignac, prosiłabym księdza, żeby za mną przemówił, ponieważ ja zna. Zda się mi się jednak, że to nie tak prędko nastąpi, bo ja będę tak postępować, żeby hrabinę zadowolić.

Marmagne oddalał się z wolna. Znajdował się już przy drzwiach, gdy Pauletka do szła do niego.

— Macie w nich dobrych przyjaciół — rzekł ksiądz Turbigo po ich wyjściu.

— Wzorowych — potwierdził Dorien. — Marmagne jest uczciwym człowiekiem, który zna tylko swój obowiązek. Co do Pauletki...

Zona Dorien właśnie wróciła odprowadzając gości.

— Jest to młoda dziewczyna, jakich nigdy nie spotykałam, księżu proboszczu — kończyła za męża — słodka, dobra, pracowita. Posiada wszystkie zalety.

— Z wyglądu nie możnaby ich wziąć za ojca i córkę.

— Rzeczywiście — rzekł Dorien — wi-

dać, że ksiądz proboszcz dobrze zna ludzi. Nic nie ujdzie wzroku księdza. Tak jest w istocie, Pauletka, nie jest córką mego starego Marmagne.

— Ach! — zawołał ksiądz przeciągle. — Spostrzegłem, że rysy tego dziecka są w zupełnem przeciwieństwie do rysów ojca. Spostrzegłem, jakby się kto wyraził, różnicę rasy pomiędzy nimi. To prawda, że natura pozwala sobie czasami na najdziwniejsze fenomeny.

— Mała nie należy do jego rodziny — wyjaśnił Dorien — ojciec i matka Pauletki pomarli bardzo młodo. Marmagne przygarnął małą. Zacił ludzie! Oh, taka była mała! Marmagne rozkochał się w niej od razu. Był nawet całkiem „dziwny“ przez jakiś czas, jak mała do nich się dostała. Chciał ją zatrzymać. Zona się buntowała. To dawna historia, księżu proboszczu. Słowem, jestem pewny, że nie żałuje teraz, że spełnił ten miłosierny uczynek. Jest mu serdeczną towarzyszką, celem w jego życiu.

— Dobry uczynek zawsze szczęście przynosi — szepnął ksiądz.

W kilka minut później ksiądz Turbigo opuszczał swoich protegowanych. Ani on, ani tych dwoje, nie przeczuwali, że życie Pauletki jest osłonięte najgłębszą tajemnicą, którą znał tylko agent 13. Ksiądz Turbigo był daleki od domyślania się, że to dziecko czyste, którego niewinność go zachwycała, było ofiarą dramatu, który się rozegrał w parku w Auteuil, dramatu, którego skutki tyle łez kosztowały hrabinę d'Antignac-Meymac.

XIII.

Przywiązanie się zacieśnia.

Pauletka była nazajutrz w garderobie, gdy wbiegła do niej Lucyna de Tiburce.

— Nie przeszkadzaj sobie Pauletka. Przychodzę spędzić z tobą chwileczkę. Babunia pojechała odwiedzać swoich ubogich. Mama robi sprawunki, przy których moja obecność nie jest konieczna. Uprowadzę cię o poprawki przy staniku.

— Jestem na usługi pani de Nieudan, której jeszcze nie mam zaszczytu znać.

— Czy podobna?

— Tak, panienko.

Lucyna de Tiburce zasiadła naprzeciw Pauletki i rzekła:

— Podobasz mi się, Panletko. Jesteś miłutka.

— Tem lepiej, panienko.

— Masz lat dwadzieścia, jak mówiłaś?

— Tak, panienko.

— Kto ma lat dwadzieścia, jest samodzielny, nieprawdaż?

— Jakto?

— Chcę powiedzieć, że jeżeli się ma lat dwadzieścia, można robić, co się podoba.

— To zależy od wielu rzeczy.

Lucyna szepnęła w zamysleniu:

— Jesteś szczęśliwa, nieprawdaż, Pauletka?

— Tak, panienko.

— Twój ojciec dobry i bardzo go kochasz? Czy macie zawsze te same myśli?

— Prawie zawsze.

— W takim razie nigdy niema nieporozumień pomiędzy wami?

— Nigdy, albo jeżeli są, to nie ważne.

— Może się jednak zdarzyć, że się jest różnego zapatrywania.

— Tak, to może się zdarzyć.

— Nie zawsze to zabawnie, gdy się żyje razem.

Pauletka się uśmiechnęła.

— Wszystko to zavraca mnie do mojej poprzedniej myśli — dodała Lucyna. — Jesteś swobodna co do twojej osoby, Pauletka! Wybierasz sobie przyjaciółki. Chodzisz gdzie chcesz, a pan Marmagne na wszystko przystaje.

— Pani przecie znajduje się w tym samym wypadku, panno Lucyno. Wszystkim tutaj musi leżeć na sercu, aby spełniać wszystkie pani życzenia.

— Babuni, tak. Z mamą nie idzie tak łatwo, jednakże bez poważnych nieporozumień. Co do mego ojczyma, mało się mną zajmuje. Nie jestem jego córką. To prawda, że należy do tyłu klubów i stowarzyszeń hipicznych, że ma wcale co innego do czynienia, niż spędzać swój czas z Lucyną de Tiburce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zumienia można określić bardzo prosto: Turcy pragnie pozostawać na dobrej stopie z każdym mocarstwem, potrzebuje bowiem pokoju dla swego wewnętrznej konsolidacji. Naszemu państwu daleko jeszcze do zupełnie uporządkowanych stosunków i zawarcie aliansu obecnie przedstawiałyby ogromne trudności. Głoszą, że nazbyt wiele przyjaźni ukazujemy Niemcom, ale czyż Niemcy nie zasłużyły na to — one, które pożyczki nam pieniędzy i sprzedały okręty wojenne. Okręty były może stare, inne jednakowoż mocarstwa żadnych zgoda nie chciały nam sprzedać, a wszak tym starym okrętom najprawdopodobniej mamy do zawdzięczenia, że nie przyszło do wojny z Grecją.

Biedna Turcyja — kończył Mahmud Szeftet — żąda tylko swobody dla swego wewnętrznego rozwoju, a oto musi już czwartą w tym roku urządzać wyprawę wojenną: na-pród do Yemenu, potem do Assyru, dalej na granicę Czarnogóry, wreszcie do Trypolitydy!

Z afrykańskiej widowni wojny.

Ag. Stef. donosi, że do Trypolisu przybyła druga ekspedycja włoska na 19 okrętach transportowych. Wylądowanie odbywa się bez przeszkód.

Wedle *Secolo*, b. ministrowie Sonnino i Guicciardini bawią w Trypolisie.

Jeden z naczelników Arabów udał się wczoraj na pokład „Pizy“, okrętu znajdującego się pod Trypolisem i poddał się Włochom, przyrzekając popierać u innych Arabów uznanie włoskiego rządu.

Z Aleksandretty donoszą: Tutejszy włoski agent konsularny uciekł do Karnak, ponieważ w Aleksandrecie urządzano wrogie demonstracje przeciw konsulatu i kilka razy w nocy obrzucono budynek konsularny kamieniami. Przedstawiciel Niemiec nie był w stanie obronić agenta konsularnego, gdyż władze tureckie nie chciały uznać opieki niemieckiej.

Do Ag. Stefaniego donoszą z Masana że rząd turecki skonfiskował w tym porcie dwa włoskie okręty, należące do kupców z Masany.

Więści z Konstantynopola.

W Konstantynopolu opowiadają, że wielki wezyr otrzymał pogroźkę, zapowiadającą śmierć jego, gdyby gabinet zgodził się na odstąpienie Trypolitanii, jako warunek pokoju, i gdyby nie wydalili Włochów.

Zachodzi obawa niepokojów. Mówią także o bliskim zamachu stanu z okazji rozpoczynającej się wkrótce sesji Izby deputowanych.

Włoskim dziennikom odebrano debity pocztowy.

Podczas rady ministrów francuski i rosyjski ambasadorowie konferowali z wielkim wezyrem.

Porta zanieś protest do mocarstw przeciw otwarciu Izby kretańskiej w imieniu króla greckiego.

W Smyrnie należy uważać bojkot antywłoski za zorganizowany, wczoraj się tam już rozpoczął. W Salonikach bojkot rozpocznie się dziś. Jeden parowiec bułgarski, wiozący towary włoskie, nie mógł wczoraj wylądować towaru w Konstantynopolu.

Pragnienie pokoju.

Do *Secolo* donosi jego korespondent z Konstantynopola, że stronnictwo wojenne, którem kieruje dziennik *Tanin*, traci wpływ, natomiast najlepsza opinia umiarkowana szuka zaszczytnego i nawet korzystnego rozwiązania zatargu — takiego, które zadośćuczyniłoby narodowym uczuciom, zarazem przywróciło urok Młodej Turcyi. Na razie jednak zacietrzewienie partyjne jest silne, między wielkim wezyrem a komitetem „Jedności i postępu“ zgody niema. Wielki wezyr pragnie użyć pośrednictwa mocarstw, aby dobieć z Włochami targu, który oddałby Włochom protektorat nad Trypolitaniją, w zamian za zniesienie kapitulacji w całym państwie otomańskim.

Ta propozycja będzie jednak przez parlament otomański, jak przewidują, z pewnością odrzucona. Tymczasem komitet „Jedności“ wnosi inną propozycję: Turcyja gotowa pozbyć się ciężaru administracji Trypolitanii i Cyrenaiki, zgodzi się na zajęcie tych prowincyj przez Włochy pod zwierzchnictwem kalifa. W zamian Włochy zawrą z Turcyją sojusz, głównie z myślą utrzymania stanu istniejącego na Bałkanach — a prócz tego Włochy otrzymają pewne ekonomiczne ustępstwa w Turcyi.

Korespondent *Secolo* dodaje, że niepodobna przewidzieć wyniku tej propozycji.

Londyn. Wielkie zaniepokojenie wywołała wieść, jakoby Turcyja w Dardanelach rozłożyła miny podmorskie.

Petersburg. Z powodu koncentracji wojsk tureckich, Rosyja zażądała wyjaśnień.

Rostów nad Donem. Greckich parowców, na które przypada 70—80 proc. eksportu zboża na morzu Azowskim nie przy-

muje się do ubezpieczenia z powodu niebezpieczeństwa wojny.

Sofia. Mimo zapewnień tureckich, że koncentracja wojsk nad granicą nie jest wywołana żadnymi zamiarami agresywnymi, rząd bułgarski postanowił powołać rezerwę z pierwszego roku na trzytygodniowe ćwiczenia.

KRONIKA.

Lwów, 13 października.

— Kalendarz.

Sobota (14 października): Kaliksta Papieża. — Dzierżymira. — Pokr. P. B.

Wschód słońca o godzinie 5:45 rano, zachód słońca o godzinie 4:36 po południu.

— P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr. Ignacy Dembowski, z powodu wyjazdu w sprawach szkolnych nie będzie przyjmował w niedzielę, dnia 15 b. m.

— Posiedzenie prawicy sejmowej, naznaczone na sobotę, 14 b. m., o godz. 10 rano, odbędzie się nie w gmachu sejmowym, lecz w Tow. kredytowym ziemskim.

— Z Rady miasta Lwowa. Otwierając wczorajsze posiedzenie, zaprosił prezydent miasta p. Neumann Radę na poranek uroczysty ku czci ś. p. Konopnickiej, który — jak donosimy na innym miejscu — odbędzie się w niedzielę, dnia 15 b. m.

Z kolei zabrał głos r. Czarniecki i zwrócił się do prezydium miasta z prośbą o wybudowanie kanału w ulicy Pijarów, oraz plebanii przy cerkwi św. Piotra i Pawła.

Prezydent miasta p. Neumann oświadczył, iż pierwsza sprawa będzie traktowana regulaminowo, co do drugiej zaś zaznaczył, że jest już załatwiona przez magistrat i niebawem przedłożona zostanie Radzie miejskiej.

R. Toepfer domagał się interwencji prezydenta, celem zniewolenia urzędu budowlanego do wkroczenia przeciw właścicielom realności w ulicach: Polnej, Na Błonie i Kleparowskiej, by wypusty kanałowe, zanieczyszczające te ulice, znieśli i urządzili zbiorniki na dziedzińcach swych realności.

Po oświadczeniu prezydenta miasta p. Neumanna, że sprawę poruszoną przez interpellanta zbada i zarządzi co należy, zabrał jeszcze głos r. dr. Przygodzki, domagając się ustanowienia więcej miejsc sprzedaży biletów abonamentowych miejskiej kolei elektrycznej, gdyż obecnie w dotychczasowych miejscach sprzedaży tych biletów panuje tak znaczny ścisk, iż ludzie muszą wyczekać godzinami.

Prezydent miasta p. Neumann przyrzekł zbadać tę sprawę.

Z porządku dziennego, w myśl referatów r. B. Lewickiego uchwalila Rada poprawki w statucie miejskiej Kasy oszczędności, zażądane przez Ministerstwo spraw wewnętrznych, oraz pokryć wydatki na budowę i rekonstrukcję szkół w sumie 848 945 kor. z pożyczki 14-milionowej.

W dalszym ciągu posiedzenia uchwalila Rada odstąpić dwie sale w szkole im. św. Anny na teoretyczny kurs fryzjerstwa, przebudować w części ulicy Andrzeja hr. Potockiego zawalony kanał kosztem 18.400 kor., poczem toczyła się dłuższa dyskusja nad sprawą budowy bazaru na sprzedaż towarów lokalnych na placu Rzeźni. Sprawy tej jednak nie załatwiono, gdyż odesłano ją z powrotem do sekcji III. (budowlanej), celem zaopiniowania, czy wnieść się mający budynek ma być drewniany, czy też murywany.

Na tem o godzinie 8:30 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem nadała Rada rady magistratu, p. Ferdynandowi Śledzińskiemu, wszelkie prawa z tą rangą złączone i dodatek osobisty w kwocie 600 kor. Taki sam dodatek przyznano również urzędnikowi magistratu, p. Leonowi Nowickiemu, oraz załatwiono cały szereg spraw czysto administracyjnej natury.

— Ku uczczeniu pamięci ś. p. Maryi Konopnickiej odbędzie się w niedzielę 15 b. m., o godzinie 12 w południe poranek uroczysty w wielkiej sali ratuszowej z następującym programem: I. Chór Hejnał odśpiewa „Dwie dole“ Wacława Lechmanna do słów M. Konopnickiej. II. Przemówienie prof. Uniwersytetu dr. Kallenbacha. III. Deklamacja artystki dramatycznej p. Anny Gostyńskiej „Do granicy“ M. Konopnickiej. IV. Śpiew panny Ireny Rużyckiej: a) M. Karłowicz: „Na śniegu“, b) St. Niewiadomski „Kołysanka“, słowa M. Konopnickiej. V. Deklamacja p. Czesława Krzyżanowskiego: „Wyjāti z Pana Balcera“ M. Konopnickiej. VI. Zakończony „Chór Hejnał“, który odśpiewa „Górskie dzwony“ M. Konopnickiej.

Bilety do nabycia w księgarni p. B. Połonieckiego (Księgarnia Polska), a w niedzielę przed porankiem od godz. 10 do 12 w południe przy kasie w sali ratuszowej. Ceny biletów: Krzesła w pierwszych trzech rzędach po

2 korony, krzesła w dalszych rzędach po 1 koronie, wstęp na salę 50 hal., galerya 30 hal. Początek punktualnie o godzinie 12 w południe.

— Z kolei. Z powodu rekonstrukcji wiaduktu między stacjami Lwów-Podzamcze i Lwów-Lyczaków będzie w d. 27 października pociąg mieszany nr. 5453 kursował tylko między stacjami Lwów-Lyczaków i Winniki.

— Pamięci Tadeusza Kościuszki. Wydział lwowski „Gwiazdy“ urządza uroczystość dla uczczenia pamięci Tadeusza Kościuszki w niedzielę, 15 b. m., jako w rocznicę jego zgonu. W programie: przemówienie prezesa „Gwiazdy“ dr. Tadeusza Dwernickiego, deklamacja p. Róży Luszczykiewiczówny, artystki teatru miejskiego, która wygłosi Ujejskiego: „Pogrzeb Kościuszki“, produkcje znanego chóru Tow. „Hejnał“, pod batutą p. K. Andruchowicza i „kapeli narodowej“. Na zakończenie odegrają członkowie Kółka amatorskiego „Gwiazdy“ trzy obrazy ze sztuki „Kościuszko pod Racławicami“, a mianowicie: „Rzeź w Kobuzowie“, Bartosz Głowacki i Nobilitacja“. Uroczystość odbędzie się w wielkiej sali „Gwiazdy“, przy ul. Franciszkańskiej. Początek o godzinie 7 wieczorem. Ceny miejsc popularne: po 70, 50 i 30 hal.

— Nowe Stowarzyszenie kooperatywne. Po utworzeniu państwowego funduszu mieszkaniowego powstało w zachodnich krajach Austrii wiele Towarzystw, mających na celu dostarczanie swoim członkom przy pomocy tego funduszu mieszkań tanich i zdrowych.

U nas ruch na tem polu objawił się dotychczas bardzo słabo, gdyż stowarzyszenia tego rodzaju można w całej Galicji policzyć na palcach. Z tem większym uznaniem należy powitać powstanie we Lwowie nowego Towarzystwa takiego typu. Jest niem „Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla urzędników Wydziału krajowego“, zawiązane z inicjatywy kilku energicznych jednostek, jako stowarzyszenie udziałowe na zasadach ustawy z r. 1873.

Na konstytuującym ogólnym zebraniu tego Towarzystwa, które przy licznym udziale członków odbyło się 2 b. m., przyjęto statut, opracowany na statucie wzorowym, wydanym przez Ministerstwo robót publicznych. W skład rady nadzorczej weszli pp. Ign. Kinel jako prezes, Bronisław Schworm jako zastępca, Włodzimierz Drwęski jako sekretarz, Konstanty Biernacki, Władysław Janikowski, Edmund Kopczyński, Roman Marcinkiewicz i Mieczysław Masłowski jako członkowie. Do dyrekcji zostali wybrani pp.: dr. Antoni Wereszczyński (dyrektor naczej.), Kazimierz Frydman (zast.) Stanisław Grodecki, Tadeusz Rozwadowski i Kazimierz Sędzimir.

Oferty na sprzedaż gruntów w większym kompleksie przyjmuje dyrekcja Towarzystwa na ręce dyrektora naczelnego dr. Antoniego Wereszczyńskiego.

— Roboty ogrodnicze w parku T. Z. R. pod kierunkiem p. dra Kubika odbędą się w dalszym ciągu w sobotę o godzinie 3 po południu.

— Zawody footballowe z okazji polskich igrzysk. W piątek gra krakowska „Wisła“ z stanisławowską „Reverą“ lub z „Czarnymi II.“; w sobotę: „Wisła“ z „Lechią“; w niedzielę: „Wisła“ z „Czarnymi I.“.

W sobotę po południu odbędzie się też w partu T. Z. R. trójskok z rozbiegiem i bieg rozstawnym 1609 m. ze startem stałym; wieczorem zaś o godzinie 8 wieczorem w „Pałacu sportowym“ turniej szermierzy, zakończony „akademiją“, przy udziale najlepszych szermierzów. Do „akademii“ staną między innymi Konrad Winkler z Krakowa, uczeń Nowotnego i Bakowskiego, zdobywca złotego medalu w turnieju wiedeńskim, dalej inż. Szczepański, najlepszy uczeń Santellego, szermierz znany w kraju i za granicą, nauczyciel w tut. szkole kadeckiej p. Sedlaczek, absolwent wojskowego Zakładu dla nauczycieli gimnastyki i szermierki w Wiener-Neustadt.

W niedzielę, godzina 9 rano, jazda konna premiowa na ujeżdżalni „Sokoła“ na Lyczakowie, o godzinie 9:30 rano Cross-country (bieg na przełaj) 6000 m., a o godzinie 10 rano chód 20.000 m. w parku T. Z. R. Tegoż dnia po południu o godzinie 2 w parku T. Z. R. Pieciobój klasyczny (skok w dal, rzut dyskiem, bieg 200 m., rzut oszczepem, trójskok) i wyścig cyklistów 50 km.

— Kurs parasolnictwa. W seminarium przemysłu domowego Ligi pomocy przemysłowej urządzony zostanie we Lwowie w czasie od 8 stycznia do 15 marca 1912 r. kurs parasolnictwa dla kobiet. Na kurs ten, obejmujący naukę montowania, pokrywania i konfekcyonowania parasoli i parasolek, dopuszczonych zostanie 15 nauczycielek szkół ludowych, oraz 8 kandydatek z pośród odpowiednio kwalifikowanych, inteligentnych robotnic, mających zamiar poświęcić się tej gałęzi przemysłu. Uczestniczki kursu otrzymają bezpłatną naukę, narzędzia, przybory i materiały do roboty, natomiast pokryć muszą koszty podróży i pobytu we Lwowie, z własnych funduszy. Własnoręcznie pisane podania wnosić należy do Ligi pomocy przemysłowej (Lwów, ul. Pańska 11), za pośrednictwem najbliższego Towarzystwa (Komitetu) pomocy przemysłowej, a nauczycielki szkół publicznych winny oprócz tego postarać się w

drodze służbowej, to jest przez Władze szkolne o urlop i zezwolenie Rady szkolnej krajowej, na wzięcie udziału w kursie. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 25 listopada b. r.; później wniesione podania bezwarunkowo uwzględnione nie zostaną.

— Niewyplacalność. Galicyjski Związek terzycieli we Lwowie ogłasza upadłość firm: 1) Reisa Reich i Meilech Bier (mąż), handel towarów bławatnych w Rzeszowie; 2) Mendel Fränkel, del towarów bławatnych w Lubaczowie; 3) Taube Czaczkes, handel towarów bławatnych w Mikulincach.

△ Zgubiono: w ulicy Krakowskiej złotą bransoletkę, wartości 50 kor.; w ulicy Pańskiej srebrny zegarek damski o jednej kopercie z wizerunkiem Matki Boskiej; złoty zegarek damski podwójnie kryty i złotą broszkę w kształcie gwóźdźnia; książeczkę wkładkową galic. Kasy oszczędności nr. 49.416.

△ Znaleziono: kufer z rzeczami i korespondencją Mikołaja Cymbaluka, w dorozce nr. 224 torbę ceratową z prowiantami.

△ Ogień dachowy. W rzeczywistości przy ul. Kalczej l. 20, wybuchł wczoraj wieczorem ogień na strychu, wskutek zajęcia się belek, podtrzymujących dach, od zbyt rozgrzanego komina. Wezwana telefonem miejska straż pożarna ugasiła wkrótce groźny ogień.

△ Pokasany przez konia. Na placu Rybini pokasał dziś rano jakiś koń w prawą rękę przechodzącego tamtędy 16-letniego Ilka Łyggę. Rannego opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

△ Zagadkowy zgon. W rzeczywistości przy ul. Szpitalnej l. 21 znaleziono wczoraj w lokalu, zajętym w lecie przez fabrykę lodów, zwłoki około 30-kilkuletniego mężczyzny, znanego pod imieniem Jana. Komisja policyjno-lekarska, przybyła na miejsce, stwierdziła śmierć wskutek zatrucia. Obok zwłok znaleziono bowiem szklanekę z resztkami siarkanu miedzi.

Zwłoki, po spisaniu protokołu, odstawił komisaryat miejski do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, policja zaś wdrożyła dochodzenia, celem wykrycia, czy w wypadku niniejszym zachodzi samobójstwo, czy też czyn zbrodniczy.

△ Kronika policyjna. Do fabryki wody sodowej przy ul. Wesołej włamali się wczoraj w nocy złodzieje i skradli 60 litrów soku na limoniadki, oraz kilka koron w monecie zławkowej z szuflady biurka. Policja przeprowadzając dochodzenia w tej sprawie, aresztowała nocujących w piwnicy tego domu młodocianych włóczków: Mojżesza Silbersteina, Salamona Weissę, Maksę Goldsteina, Izaaka Landesa i Etkę Kandla, jako silnie podejranych o popełnienie tej kradzieży.

Na placu Strzeleckim przytrzymano wczoraj 16 letniego Józefa Mandryka na kradzieży pularesu z kwotą 10 kor. z torebki p. Malwiny Repichowskiej.

Z komórki p. Antoniego Niewiadomskiego, zamieszkałego przy ul. Bilińskich l. 6 a), skradziono zimowe palto damskie, dwa dywany i kilka koron.

W jednym z wozów miejskiej kolei elektrycznej, zjadających przez ulicę Grodecką do miasta skradziono p. Maryi Leruchowej pulares, zawierający 134 kor.

† Zmarli: w ostatnich dniach, we Lwowie, Jan Barański, emer. rewident rach. Namiestnictwa, w 82 r. życia; Karol Gajcowski, emer. kancelista, w 64 r. życia; Marya Hradecka, żona drukarza, w 25 r. życia;

w Libaszy, Emil Rotter, długoletni urzędnik rafinerii nafty A. hr. Skrzyńskiego, w 49 r. życia;

w Długim, powiatu krościńskiego, Władysław hr. Bobrowski, właściciel dóbr ziemskich, w 69 r. życia.

— Z krakowskiej Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się we wtorek, dnia 17 b. m., o godz. 5 wieczorem.

Na porządku dziennym: 1. Czł. K. Hadaček: Kultura nad Dniestrem w czasach cesarstwa rzymskiego. 2. Dr. J. Reinhold: O frankowłoskim poemacie Bovo d'Antone. 3. Regina Lillentalowa: Święto żydowskie w przeszłości i teraźniejszości. Cz. II. Potem odbędzie się posiedzenie administr.

— Samobójstwo. Wczoraj o godz. 10 wieczorem zastrzelił się w Krakowie słuchacz III. roku wydziału medycznego, 23-letni Stanisław Szwejkowski. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy.

— Nowe pismo. W Hrubieszowie wyszedł pierwszy numer tygodnika polskiego p. t. *Rolnik hrubieszowski*. Jakkolwiek pismo to poświęcone jest wyłącznie rolnictwu, jednak administracja rosyjska stawiała wszelkie przeszkody w jego powstaniu.

— Odznaczenie Warszawy na wystawie dreździeńskiej. Prezydium komitetu międzynarodowej wystawy higienicznej w Dreźnie zawiadomiło prezydenta miasta Warszawy, że magistrat tamtejszy za przysłane na wystawę okazy otrzymał dyplom honorowy. Również przyznana została nagroda za przedmioty nadesłane przez znanego higienistę warszawskiego dra Polaka.

Niemcy w Królestwie Polskiem.

Gazeta Radomska przynosi wiadomość o niezwykłym napływie kolonistów niemieckich do Królestwa Polskiego. Posiadają oni już tam 6000 morgów ziemi, na których mieszka 477 rodzin. Do Niemców należy wiele wsi i wiele dworów. Także Żydzi, mimo prawa, zabraniającego im nabywania gruntów na wsi, są tam właścicielami dworów.

Bandytyzm w Królestwie. Onegdaj w nocy w lesie pod wsią Podbórzem czterech bandytów zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery napadło na Żyda, wracającego z Radomia i obrabowało ich ze wszystkiego. Zabrano im nietylko kosztowności i pieniądze, jednemu z nich wzięli 1000 rubli, które właśnie pożyczzył w mieście, ale nawet drobniutki, jak sezybryk i drobną monetę. Rabusie uciekli bez śladu.

W sprawie napadu zbrojnego na pociąg pod Chojnami przesłuchano prowadzących pociąg maszynistę Chojnackiego, jego pomocnika Ekierta i konduktora Wiśniewskiego. Pierwszych dwu, jako poszlakowanych o współudział, aresztowano.

Kolej fabryczno-kółka straty nie ponieśli, bo pieniądze były asekurowane.

Teatr polski w Kijowie. Z Kijowa donoszą: Zarząd polskiego Towarzystwa miłośników sztuki krząta się około zorganizowania teatru w r. b. W organizacji przedsięwzięcia znajdują pewne zasadnicze zmiany, podyktowane doświadczeniem lat poprzednich. A więc najpierw zarzucono stanowczo prowadzenie teatru sposobem gospodarczym, jak było dotychczas, i prowadzenie teatru oddane będzie przedsiębiorcy, który otrzyma pewne subsydyum. Ubiegających się o antrepryzę teatralną w Kijowie jest spora liczba ludzi, stale się zwiększająca, a wśród nich jest kilka nazwisk poważnych. Pertraktacje są na tej drodze, że najdalej w końcu bieżącego miesiąca rozpoczyna się przedstawienia.

Kronika prowincjonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne dla nauczycieli szkół ludowych pospolicznych przed komisją egzaminacyjną w Stanisławowie rozpoczną się w terminie jesiennym 1911 w pierwszej połowie listopada 1911. O dniu rozpoczęcia egzaminu zostaną kandydaci miernie zawiadomieni. Termin wnoszenia należycie udokumentowanych podań w drodze przepisanej do końca października 1911.

§ Licytacja. Dnia 20 b. m., o godzinie 9 rano odbędzie się w magazynach towarowych na stacyi w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ Śmiertelny wypadek w młynie. Onegdaj po południu w młynie Arona Bindera w Zapytowie, wsi pod Lwowem, zdarzył się straszny wypadek, ofiarą którego padło życie ludzkie. Pomocnik młynika, Józef Czajkowski, przechodząc obok pasa, obracającego koła, został przez pas ten pochwycony za marynarkę, a dostawszy się między tryby koła, zginął na miejscu. Powodem wypadku było prymitywne urządzenie młyna.

§ Krwawe zajście. W karezmie w Dmytrowie, powiatu kamienieckiego, powstała w tych dniach sprzeczka między 19-letnim Hryciem Paryjem, a miejscowymi rekrutami, odchodzącymi do służby wojskowej. Wśród sprzeczki wybiegł Paryj z karezmą, a powróciwszy niebawem z nabiałą strzelbą, wystrzelił z niej do stojących przed karezmą przeciwników. raniąc trzech z nich ciężko śrutem. Paryja aresztowano i oddano sądowi.

§ Samobójstwo. Z Przemyśla donoszą: Dnia 5 b. m. po południu znaleziono w lasu na „Małych Budach“ zwłoki mężczyzny, który pozbawił się życia wystrzałami z rewolweru, skierowanego w lewą pierś. Przy denaciu, który liczył lat około 34, jest wzrostu średniego, silnej budowy ciała, o czarnym zarostwie, był ubrany w czarne ubranie marynarkowe, znaleziono bilety wizytowe z nazwiskiem Mozes Horn. Po stwierdzeniu śmierci zwłoki odstawiono do kostnicy cmentarnej.

§ Świętokradztwo. W nocy z 10 na 11 b. m. w czasie między godziną 11 przed, a 3 po północy, nieznanymi złoczyńcy wtargnęli do kościoła rz. kat. w odległych o 3 klm. od Przemyśla Pralkowcach. Po nieudanej próbie włamania drzwi kościoła, wdarli się, wyłamując drzwi do położonych przy kościele grobów rodziny Drużbackich, właścicieli Pralkowic. Skoro i tamte drzwi kościoła nie udało im się dostać, wybrali ostatecznie drogę przez okno. Splądrowali kościół, zabrali, co było cenniejszego, między innymi puszkę, stojącą na ołtarzu, z której poprzednio wyrzucili i podeptali dwie konsekrowane hostie. Następnie usiłowali włamać się do położonego obok kościoła mieszkania Sióstr Służebniczek, ale spłoszeni, rzucili się do ucieczki, porzucając po drodze najpierw brązową podstawę puszek, a zabierając tylko nakrywą złotą wartości 300 koron, oraz zostawiając w odległości 1 klm. od miejsca czynu po drodze, wiodącej do Przemyśla, drogę żelazną, służącą im do włamania.

Kronika zagraniczna.

* Skazanie oszusta. Z Berlina donoszą: Hr. Wolff-Metternich, przeciw któremu toczyła się rozprawa o oszustwo, został wczoraj skazany na 9 miesięcy więzienia z policzeniem sześciomiesięcznego więzienia w śledztwie.

* Wybuch bomby. Onegdaj wieczorem przed jedną z kawiarni w Tulonie eksplodowała bomba, która raniła pięć osób ciężko, a kilka lekko. Jak sprawdzono, był to zamach anarchistyczny.

* Apel adwokatów tureckich. Rada obrończa, reprezentująca adwokaturę w Konstantynopolu, nadesłała pod adresem grona adwokackiego warszawskiego depezę, w której, zaznaczając szlachetność Polaków, wzywa do raprotestowania przeciwko pogwałceniu przez Włochy prawa wojennego i ogólnoludzkiego. Dobre widocznie ma wyobrażenie palestra tureckiego o wpływach warszawskiej adwokatury....

* Poszukiwania Giocondy. Z Paryża donoszą: Mimo zupełnego fiaska, jakie zrobiły wszystkie dotychczasowe starania i zabiegi w celu odkrycia śladów sprawy kradzieży arcydzieła, sprawa nie przestaje zajmować opinii publicznej. Zmienił się jedynie nastrój publiczności, która zaczyna obecnie rzecz traktować po parysku, wesoło. Ostatni, notowany przez prasę epizod tej afery stanowi nagły wyjazd z Paryża p. Sibille, kierownika akcyi w celu odszukania obrazu, z ramienia służby bezpieczeństwa publicznego. Wypadek ten nie na długo pozostał tajemnicą dla reporterów paryskich. Przez całą noc prowadzili na własną rękę dochodzenia dla zbadania, dokąd udał się p. Sibille, a nawet w nocy telefonowano do sekretarza ministerstwa p. Dujardin-Beaumetza o odnośne informacje. Zagadki wprawdzie nie wyjaśniono, niemniej jednakże wydania poranne pism brukowych pełne były nowych, sensacyjnych rewelacji o pewnym śladzie, który niechybnie doprowadzi policję do odszukania obrazu.

Według depezy, nadeszłej wczoraj do dzienników wiedeńskich, „Gioconda“ ma znajdować się w Brukseli u dwóch młodzieńców, którzy przestraszeni swym czynem, robią teraz starania, by mogli bezkarnie obraz zwrócić Louwrowi.

* Dr. Szimose. Z Jokohamy donoszą o śmierci dr. Szimose, znanego wynalazcy nowego materiału wybuchowego, który znalazł zastosowanie w wojnie rosyjsko-japońskiej. Zmarły był kierownikiem laboratorium rządowego i od szeregu lat zajmował się pracami nad stworzeniem materiału wybuchowego, przewyższającego siłą, wszystkie, dotychczas znane środki. W czasie eksperymentowania uległ, wskutek nagłej eksplozyi, ciężkiemu poranieniu. Mimo to prowadził w dalszym ciągu swe prace, a rezultatem ich był materiał wybuchowy, użyty tak w walce morskiej, jak i lądowej. Zniszczenie okrętu „Petropawłosk“, jakoteż i ogromne straty Rosyan w bitwie pod Czuszimą zostały wywołane materiałem wybuchowym dr. Szimosy. Wynalazca był człowiekiem niezwykle skromnym i za życia otrzymał tylko jedno odznaczenie w postaci orderu trzeciej klasy, który po zgonie zamieniono na klasę drugą. Pogrzeb dr. Szimosy odbył się z wielką okazałością w Tokio; zmarłemu oddano honory wojskowe.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Premiera „Borysa Godunowa“). Do wielu doskonałych swych kreacji dołączył wczoraj Didur jeszcze jedną: postać tytułową w operze Musorgskiego — postać cara morderey, dostającego się na tron po trupie małego dziecka. Krew niewinnego dziecka ciężko zmora na sumieniu jego i wystarcza drobnym powód, aby umysł ten, tak zrównoważony, tak potężny, umysł, który potrafi z żelazną energią utrzymać w korbach porządku dziec rosyjską — wytrącić z równowagi, zamieć i rzucić w przepaść nieości. Postać ta, pod względem dramatycznym doskonała, jest oczywiście także doskonałą postacią operową; przez kompozytora także *con amore* traktowana, daje wysokiemu basowi wielkie pole do popisu, tem łatwiejszego, że śpiewak występując w dość wielkich odstępach czasu, ma możność wypoczynku; trzy sceny, wyczerpujące go wprawdzie, zdobywają mu jednak szturm serca widzów i słuchaczy. Przy tych trzech, a właściwie dwóch efektownych scenach (scena halucynacji i scena śmierci) błędna wszystkie inne, tak, jak przy postaci znakomitego aktora-śpiewaka (jakim musi być Godunow) błędna wszystkie inne, wydając się być tylko epizodycznymi. Nawet ów Dymitr Samozwaniec, tak ważną właściwie w operze rolę odgrywający, schodzi do roli koniecznego w operze tenora, a duet miłośny wydaje się zupełnie zbędnym. Jeszcze całkiem po rosyjsku. Wszystko skupione około postaci cara, despoty, który jest alfą i omegą całego życia rosyjskiego.

Didur dał postać znakomitą — jednak nie ze wszystkim stylową. Robił na mnie wra-

żenie typu raczej jakiegoś południowca, despoty hiszpańskiego czy włoskiego, lecz nie rosyjskiego. W czem leży błąd — trudno określić, ale charakter właściwy rosyjski podchwycił lepiej choćby np. p. Sulikowski jako Szujski, aniżeli Didur. Być może, że do wrażenia tego przyczyniał się też język włoski, którym się śpiewak posługiwał, a który na tle bizantyjskich malowideł i otoczenia bojarów brzmiał tak... nie na miejscu, jak rzadko. Rozumiemy, że trudno jest śpiewakowi przeuczać się party — ale przy znanej inteligencji i dobrej pamięci Didura, tak bardzo trudno to być nie powinno. A jednolitość i stylowość, jakieby się przez to osiągnęło, wynagrodziłyby trud ten sowiec.

Z tem wszystkim jednak, dwie wielkie te sceny, o których mówiłem, oddane były z wielką siłą i umiejętnością aktorską i wywarły wielkie wrażenie. Głosowo Didur nie był dysponowany zupełnie dobrze — w głosie czuć było pewną chropawość i niezwykły u Didura wysiłek.

Na pochwałę artystów powiedzieć trzeba, iż starali się dostroić do wysokiego poziomu, wprowadzonego do nowej opery przez wielkiego ich kolegę, jakkolwiek w partjach swych, jako po większej części epizodycznych i krótkich, nie mogli zasmakować. Tak panie: Nekar (Maryna Mniszchówna), Kasprovczowa (nianka), Sawicka (Fiedor), Zacharska (Ksenia), Chelniska (szynkarka), Blumentalówna (idyota), jak i panowie: Dobosz (Dymitr), Zopoth (Pimen), Sulikowski (Szujski), Jeliński (Warłam) i Miller (Michaił). Tylko partya Jezuity Ragoniego, niewłaściwie powierzona została p. Paszkowskiemu. To nie jest postać komiczna, a trudno ją dać od p. Paszkowskiego, basa *buffo*, by potrafił budzić grozę i stworzyć postać, mającą dać pojęcie o potędze zakonu. Nadspodziewanie dobrze (co osobno podnieść muszę), sprawili się p. Sawicka jako Fiedor i Miller jako Michaił, dając scenicznie postacie doskonale opracowane, głosowo jednak niestety żadnego pola do popisu nie dające.

Reżyserya (p. Okoński) zasługuje na szczerze uznanie. Sceny zbiorowe szły dobrze, miały ruch i życie. Kostiumy były odpowiednie i świeże. Dekoracje stylowe (z wyjątkiem może tła w odsłonie przedostatniej), urządzenie sceny staranne. Na każdym kroku widać, że dyrekcya (choć, jak z jej zapowiedzi już wynika, sama nie wierzy w długotrwałość tego dzieła na scenie naszej), zrobiła ze swej strony wszystko, co w danych warunkach jest możliwe. Skrócenia, jakie w dziele porobiono na sam tok akcyi i tak bardzo niejednolitej, nie wpłynęły. Ucierpliała przez nie bardziej muzyczna strona dzieła, gdyż wykreślono najpiękniejsze chóry (w odsłonie I. i przedostatniej), a skrócone niemiłosiernie piękny duet miłosny (w odsłonie VI.), który sam kompozytor uważał za najlepszą część swojej partytury. Natomiast niema czego żałować za wykreślonym opowiadaniem Pimena o dziejach carów (odsłona II.) i rozmową Jezuitów z Dymitrem.

Chóry, stanowiące najcharakterystyczniejsze może ustepy opery, wymagają bardzo licznych i tegich głosów chórzystów — a ani jednym ani drugim nie możemy się poszczycić. Zład wypadły błodo, miejscami w niezgodzie z orkiestrą (co jednak później zapewne się naprawi), bez siły i wyrazu. Także w orkiestrze partyturę Musorgskiego zaledwie z grubsza dopiero obrabana, grając *en gros*, ale nie *en detail*, brak było wielu szczegółów i drobniaków, charakterystycznych — brak subtelniejszych odcieni, a także właściwego zapadu. Tempo ogólne trochę za powolne a rytmiczne pikanterye, których u Musorgskiego nie brak, nie wychodziły z należytym uwydatnieniem. Ale wszystko to przyszedłoby z czasem, gdyż p. Wolfstal mając więcej czasu, umiałby wszystko wydobyc, co jest do wydobycia, gdyby nie to... że, jak się obawiamy, wraz z Didurem cała opera jeździ z ańsza i spocznie w tyle archiwalnego zapomnienia. Taki już jej los wszędzie, z wyjątkiem Rossyi, gdzie uważana jest za operę narodową i dawaną ciągle z powodzeniem.

E. Walter.

Macierz Polska, pragnąc umożliwić ludowemu teatrom amatorskim odegranie jasełek stosownie ułożonych, wydała jako nr. 62 swej Biblioteki „Jasełka“ układu Waleryi Szalayówny. Akt pierwszy rozgrywa się na pastwisku wiejskiem, akt drugi w pałacu Heroda, trzeci w Betleem. W akcie trzecim występują również typy ludowe z rozmaitych stron Polski, a nastrój tego aktu o wysokim napięciu patryotycznym jest istotnie podniosły. Do tekstu dołączono 10 pieśni. Całość obejmuje 48 stron druku i 10 str. odbić litograficznych. Cena 40 hal.

Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacya: Trembecki Jakób Teodor. Wirrydarz poetycki, tom II. w wydaniu profesora Brücknera.

Cena egzemplarza 10 kor. Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikację otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adre-

sować należy do sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Redakcyja »Wędrowca« prosi nas o

pomieszczenie niniejszej notatki: Na liczne zapytania, skierowane do redakcyi pisma, kiedy wyjdzie numer pierwszy *Wędrowca*, donosimy, że numer ten, objętości czterech arkuszy druku z 60 ilustracyami wyjdzie 5 listopada. Adres tymczasowy wydawnictwa: *Wędrowiec* Lwów, Pasaż Hausmanna I. 9, Agencya dzienników.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 13 października, po raz pierwszy, (wznowienie), czwarte przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, „Spazmy modne“, komedya w 3 aktach Wojciecha Bogusławskiego.

W sobotę, 14 października, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Fr. Zabłockiego; z J. Nowackim w roli tytułowej. Rozpocznie: Posiedzenie czwartkowe króla Stanisława Augusta.

W sobotę, 15 października, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Borys Godunow“, opera w 4 aktach (5 odsłonach) z prologiem, słowa podług Puszkina i Karamsina, muzyka M. Musorgskiego. Gościnny występ A. Didura w partyi tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 14 października, „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota.

W niedzielę, 15 października, o godz. pół do 4 po południu, „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota. (Ceny zwykłe).

W niedzielę, 15 października, o godz. 7 wieczorem, „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota.

W poniedziałek, 16 października, „Cyganerya warszawska“, sztuka w 4 aktach A. Nowaczyńskiego.

Repertuar symfonicznej orkiestry włościańskiej z Królestwa Polskiego.

Złoczów dnia 15, 16 i 17 b. m. w sali „Sokoła“: Trzy koncerty popul.-symfoniczne.

Brody dnia 18 i 19 b. m. w sali „Sokoła“: Dwa koncerty popul.-symfoniczne.

Koncerty nastęпно odbędą się w Żółkwi, Rawie Ruskiej i t. d. Dnie szczegółowe podamy niebawem. Wszystkimi koncertami dyrygują pp.: Karol i Stanisław Namysłowsy.

Estetyka w medycynie.

Znany powszechnie lekarz, dr. Heliodor Święcicki, wygłosił na publicznym posiedzeniu ostatniego Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, a z kolei wydał w osobnej odbitce odczyt swój p. t. „O estetyce w medycynie“. Wywołał on — jak głosiły depeze i zwięźle sprawozdania prasy krakowskiej — prawdziwy entuzjazm. Obecnie, po przeczytaniu prelekcyy lekarza poznańskiego w pełnem brzmieniu, przyłączamy się nam jeno wyprzednie do gratulacyi i podziękowań, jakie dr. Święcickiemu składali jego koledy po fachu na Zjeździe krakowskim.

Estetyka w medycynie — to pojęcie zupełnie nowe, a jeżeli i dawniej postępowano tu i owdzie — najczęściej bezwiednie — w myśl jej przewodnich haseł, to w każdym razie dr. Heliodor Święcicki pierwszy ujął ją w tak pięknie skonstruowane ramy, nadał jej kształt realny, odczuł potrzebę i pożytek, upowszechnił — że się tak wyrazimy — niezbędność estetyki w zawodzie lekarskim XX. stulecia.

Etyka posiadała licznych wyznawców wśród wychowanków Akademii medycznej wileńskiej; Kijowianie, nad którymi — jak głoszą współczesne wspomnienia — unosił się duch Krzymienia, pojmowali swój zawód jako pewnego rodzaju kapłaństwo wśród biednych i cierpiących; najwyższa odrodzona uczelnia krakowska wydała również spory zastęp lekarzy-etyków, którzy przebijali się przez życie wierni wskazaniom, wyniesionym z murów uniwersyteckich; zagraniczne Wszechnice wychowywały Polaków, eskulapów, otaczanych powszechnym szacunkiem... obecnie do etyki w medycynie przybywa estetyka, a zasługa podniesienia jej związana będzie raz na zawsze z nazwiskiem dr. Święcickiego.

Odczyt swój opracował on z prawdziwym poletem poetyckim — a iluż to lekarzy rymowało na ławach uniwersyteckich! — i z wiarą w prawdziwość i pożyteczność głoszonych haseł. Zapal prelegenta oddziaływać musiał na jego słuchaczy; czytelnik przejmuje się natomiast niezwykłą pięknoscją for-

ny i siłą dowodzenia. Skutek i tu i tam był jednakowy, pozostający w ścisłej harmonii z zamierzeniami autora-prelegenta.

Prawo estetyczne panuje wszechwładnie w sztuce, w literaturze i w nauce. Podlega mu i nasze życie organiczne. Jego narządy fizjologicznie i harmonijnie sprawne, są tem dokładniejsze i organiczniej wykształcone, im doskonalszym, im wyższym jest rozwój w pojedynczych jego częściach i cząstkach.

Człowiek śmiejący się jest pełen żywiołowej radości we wszystkich swych narządach. Śmiech, jeżeli jest szczery i z dobroci serca pochodzi, wygląda przez oczy, gra na ustach, każdy nerw i mięsień go odczuwa, wszystko w człowieku dostraja się harmonijnie na nutę wesola.

Z chwilą, gdy choć jedna cząstka organizmu nie domaga, zachoruje, zamię choroby udziela się wszystkim funkcjom ustroju. Człowiek taki przedstawia stan estetycznie nie piękny, bo jest w nim rozdźwięk i rozstrój.

Każdy z nas — powiada słusznie dr. Święciecki — to wysoce skomplikowana kompozycja najróżnorodniejszych właściwości, najróżnorodniejszych usubtelnień i odcieni. Jedni przedstawiają obraz czerstwego zdrowia, drudzy energii, powagi lub innych właściwości. Życie każdemu człowiekowi wryło na czoło niezatarte piętno swoje.

Znakomity wielkopolski filozof i estetyk twierdzi o człowieku, że jest on „początkiem i końcem sztuk pięknych, jest ich źródłem i punktem. Jestto chodząca architektura, chodzące snycerstwo i malarstwo. Bo człowiek jest mieszkaniem i przybytkiem ducha; jest cielesną jego postacią, jego posagiem, jest jego kolorowym obrazem, w nim jest poezja i melodia“. A w innym miejscu: „Człowiek jako twór natury, tak fizjologicznie jak estetycznie uważany, jest najwyższym szczytem i najdoskonalszą z jej organicznych i snycerskich robót, stojących na zrebie jej plastycznego świata. Jako najwyższy stopień wyrazowego piękna, przetrwać się musi w idealne piękno natury“.

Jest tedy człowiek niejako pierwowzorem i źródłem wszelkiej sztuki. Studya anatomiczno-fizjologiczne stają się podstawą zarówno sztuki jak i medycyny. Budowa ciała ludzkiego jest przedziwna; zdrowy człowiek to żywe arcydzieło. Człowiek jest twórcą wśród stworzenia, jest dziełem artystycznym i zarazem artystą.

Sztuka jest wieczna i zawsze mieć będzie nowych apostołów, ale człowiek natomiast, jako jednostka, zwolna pochyła się pod brzemieniem lat, jego oko traci blask młodzieńczy, włosy się srebrzą, skóra marszczy się i wędnie, zmniejsza się sprawność wszystkich jego narządów.

Cudowne w całej swej prostocie wskrzeszenie córki Jaira jest wspaniałym, niedoścignym wzorem dla lekarza. Pod dwójakim względem jest on artystą: zadaniem jego jest czuwać nad arcydziełem Bożem, nad zdrowym człowiekiem, starać się więc musi o zapobieganie, ile możności, chorobom. Z tego estetycznego popędu pochodzą wszelkie usiłowania higieniczne i urządzenia humanitarne. Drugim zadaniem lekarza-artysty jest działanie poniekąd twórcze. Leczy on, czyli usuwa choroby, aby arcydzieło, jakim jest człowiek, uwolnić od zmyy.

Przeprowadziwszy bardzo pięknie porównanie między sławnym lekarzem-wynalazcą Semmelweissem a Beethovenem, pisze dr. Święciecki dalej:

Medycyna jest bezwzględnie nauką, ale spełnianie zawodu lekarskiego, opiekowanie się chorym, jest i było zawsze sztuką. Początki zawodu lekarskiego może nawet są dawniejsze od początków sztuki. Na starożytnych obrazach widzimy przy cierpiącym i umierającym pocieszyciela, który go swoją wspierającą pomocą. Jak piorun z pogodnego nieba dotknęła pierwsza śmierć młode pokolenie ludzkie, łuska spadła z oczu jego, ale i wówczas znaleźli się posiadający moc uspokojenia i pocieszenia innych.

Pierwsze początki zawodu lekarskiego polegają na stosunku człowieka do człowieka, na gotowości udzielania pomocy słabszym. Pomimo całej niezradności w pierwotnym sposobie leczenia, niejednokrotnie stwierdzić można wpływ estetyczny w opiece nad chorymi z najdawniejszych czasów. Jak sztuka twórcza w coraz doskonalszych objawiała się formach, tak sztuka leczenia coraz więcej przejmowała się zasadami estetycznymi.

Najważniejszą rolę odgrywała estetyczna zasada czystości: obmywanie ran, narzędy chirurgicznych, czystość w pielęgnowaniu ciała. Środki pomocnicze były mniej doskonałe, ale lekarz ongi nie zapomniał o tem, że ma przed sobą człowieka, a nie tylko jakiś obiekt.

Szczęśliwym jest lekarz, który ma tyle zrozumienia dla sztuki lekarskiej, że w najtrudniejszej sytuacji zdoła przez wpływ estetyczny, przez preponderancję swojej osobowości odjąć chorobie jej straszliwy charakter i nawet na nieuniknionej śmierci wycisnąć z niej nutę jedyną.

Z powodu postępu kulturalnego całej

ludzkości, sztuka opiekowania się chorymi również uległa zmianie, dostosowując się do wyższego stopnia kultury. Wymaga ona znajomości ludzi, miłości bliźniego, panowania nad sobą, taktu i najidealniejszej ludzkości, jakiej prawie nie napotykamy u narodów starożytnych. Dzisiaj powinno artystyczno-estetyczne wykształcenie lekarza równym postępować krokiem z jego wykształceniem intelektualnym. Serce lekarza — zdaniem dr. Święcieckiego — powinno być podobne do owych trzech szkatułek, w których trzy królowie przynieśli myrę, kadzidło i złoto Dzieciatku Jezus. Nigdy w piersi lekarza nie winno wyczerpywać się złoto litości, kadzidło współczucia i myra zrozumienia cierpienia.

Wewnętrzne odczuwanie uczuć bliźniego jest właściwym środowiskiem współczucia estetycznego, bez którego nie można sobie pomyśleć prawdziwego lekarza. Musi on niejednokrotnie zapomnieć o sobie, by mózgiem cierpieć z cierpiącymi i stać się otuchą dla tych, co nadzieję stracili. Tak estetycznie pojmowany zawód lekarski wielkiego wymaga poświęcenia, pracowitości i cierpliwości, ogólnego wykształcenia i znajomości psychiki ludzkiej. Lekarz-artysta winien być psychologiem, uczonym, poetą, mówcą, dyplomata, filantropem, artystą. Aby tem wszystkim być z miłości ku chorym, potrzeba przemożnego panowania nad sobą, silnego charakteru, energii i doskonałego wykształcenia zawodowego.

Doskonałe, w słowach lapidarnych, jasnych określa dr. Święciecki, jaką powinna być zewnętrzna postać lekarza, formy towarzyskie, sposób mówienia, głos, ruchy. Zdała stać on winien od wirów partyjnych, polityki. Samo zjawienie się jego powinno na chorym wpływ dodatni wywierać; łagodność, wyrozumiałość, pobłażliwość i cierpliwość — to warunki nieodzowne w zawodzie lekarskim; winien być ideałem dla chorego.

Zamykając przepiękny swój odczyt, z którego jeno pewne momenty powtórzyć mogliśmy w najwięcej streszczeniu, parafrazuje dr. Święciecki słowa Petrycego i wyraża życzenie, aby każdy lekarz starał się być lekarzem-estetą, „łączyć dobroć pierwowzoru chrześcijanina z wymaganiami wysokiej kultury“. (Gdy dojdzie do tego, zajął się przed nim gwiazda, której złociste promienie ukazały się wyraźnie w mrokach życia, „którym sposobem ma przychodzić do największego na świecie błogosławieństwa i szczęścia“.

ure.

OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach d. 12 b. m. między innymi P. Namiesznika dr. Michała Bobrzyńskiego i Prezesa Koła polskiego, b. Ministra, dr. Leona Bilińskiego.

— Najj. Pan przyjął na ogólnych posłuchaniach d. 12 b. m. między innymi: szefa sekcji Juliusza Kleeberga, Prezydenta senatu Jarosława Stebelskiego, prof. Kazimierza Pochwałskiego i pułkownika Mieczysława Zaleskiego.

— Korespondencya *Deutsche Nachrichten* zamieszcza następujący komunikat: Pod przewodnictwem barona Hormuzaki odbyła się konferencya wszystkich posłów z Bukowiny. Uchwalono wspólnie postępować z okazji poruszenia sprawy dróg wodnych w celu strzeżenia interesów gospodarczych Bukowiny. W danej chwili sprawa regulacji rzek na Bukowinie będzie poruszona w Izbie w formie wniosku nagłego, a drogą memoriału zwróci się uwagę Rządu na tę potrzebę kraju.

— W Sejmie węgierskim przedłożył minister skarbu budżet na r. 1912. Zwyczajne i nadzwyczajne wydatki preliminowane są w sumie 1.852.694.998 kor., dochody: 1.852.747.661 kor. Nadwyżka 52.663 kor.

Minister skarbu dr. Lukacs wygłosił następnie *exposé*, w którym zapowiedział rewizję taryf kolejowych, taks osobowych, jak i towarowych.

P. Kossuth oświadczył imieniem swej partji, że dla uniknięcia stanu *ex lege*, przystąpi do obrad nad budżetem.

Podobne oświadczenie złożył p. Hollo imieniem partji Justitia.

— Onegdaj odbył Związek krajowy węgierskich fabrykantów w Budapeszcie zgromadzenie, na którym uchwalono rezolucję, żądającą podwyższenia kontyngentu mięsnego, przyznanego państwu bałkańskiemu, a prócz tego dowodu była żyjącego, oczywiście pod odpowiednią kontrolą i za odpowiednimi kompensatami ze strony Rządu austriackiego.

Rezolucya ta dowodzi, że także Węgry zaczynają cierpieć skutkiem braku mięsa.

— W holenderskiej Izbie drugiej oświadczył poseł Nolens w imieniu katolickiej prawicy, że stronnictwo to nie będzie się sprzeciwiało wnioskowi o wysłanie do królowej adresu w sprawie głosowania powszechnego. — Przywódca socjalistów

Troelstra postawił nagły wniosek o rewizję konstytucji, który ma umożliwić wprowadzenie powszechnego głosowania. Oświadczył, że socjaliści zaniechają obstrukcji, jeżeli obrady nad jego wnioskiem odbędą się przed obradami nad budżetem Indji. Izba na ten warunek się zgodziła.

— Petersburskie *Ranije Utro* dowiadyuje się od osoby, która rozmawiała z prezesem ministrów, Kokowcewem, że żadnych zmian w łonie gabinetu nie będzie, aż do czasu wyborów do IV. Dumy. Ministrowie Kasso i Ruchłow pozostają na swych stanowiskach; nieprawdziwa również jest pogłoska o dymisji ministra Szczegłowitowa.

— *Agencya Havasa* donosi, że w depeszy nadanej w Braganza wczoraj o godz. 10 rano znajduje się wiadomość, iż rojalisci opuścili Portugalję, jednakże koło Chavez znów przeszli granicę. Depesza z Chavez donosi, że rojalisci są na granicy i starają się zapewnić sobie odwrót do Hiszpanii. Republikanie spodziewają się, że zmuszą ich do ucieczki.

— Wedle wiadomości z Kadyksu, rząd portugalski kazał uwięzić i osadzić w więzieniu w Dugne pod Lizboną przeszło 200 duchownych.

— Rząd hiszpański polecił wydalic wszystkich portugalskich rojalistów w z prowincji Oreuse.

— Z Hankau donoszą, że Wuczang i Hanysang są w rękę powstańców. Ruch się rozszerza. Także inne miasta sąsiadnie wpadły w ręce powstańców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 13 października. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów, po dokonaniu wyborów do różnych komisji, przystąpiono do dalszej rozprawy drożynianej.

Przemawiał p. Zahradnik (samoistny czeski agr.) poczem zabrał głos p. Adolf Gross, który polemizował z P. Prezydentem Ministrów w sprawie poglądu na zależność od Węgier, co do dowozu mięsa zagranicznego.

Kraków, 13 października. *Uzas* ogłasza rozmowę z ks. Lenardem. Według wyjaśnień ks. Lenarda, stronnictwo katolicko-narodowe słowiańskie postanowiło kierować młodzież, o ile się da, do Uniwersytetu krakowskiego i w Krakowie habilitować docentów do przedmiotów słowiańskich, ci zaś byliby w przyszłości materialem profesorskim do przyszłego Uniwersytetu słoweńskiego w Lublanie. Myśl ta rozwijała się od dość dawna. Za Krakowem przemawiały względy rzeczowe. Stronnictwo nie jest też przeciwnie uczęszczaniu studentów słoweńskich także na Wszechnicę praską.

Ks. Lenard stwierdził, że w programie Słowianofilów krakowskich, między nimi prof. Zdziechowski, znalazłono podstawę, na której dokonać się może zblizenie. Kultura i literatura polska, głównie za pośrednictwem dzieł Sienkiewicza wywarła wpływ na młodzież słoweńską i wywołała chęć poznania kraju i społeczeństwa polskiego. Odegrał rolę także charakter Krakowa jako miasta i opinia, jakiej żyjąca Uniwersytet Jagielloński. Moment polityczny również musi być wzięty w rachubę, Słoweńcy bowiem mogą tylko zyskać na styczności swych przyszłych działaczy ze społeczeństwem politycznie rozwiniętem, różniczkowanym, posiadającym tradycje polityczne.

Ks. Lenard dodał, że pewna część sił naukowych słoweńskich, wykształconych w Krakowie, mogłaby być przeniesiona do Zagrzebia.

Kraków, 13 października. Dzisiaj zmarł tu radca magistratu Stanisław Podobinski, przeżywszy lat 44, naczelnik wydziału skarbowego, ceniony przez szerokie koło obywatelskie z powodu zalet charakteru.

Wiedeń, 13 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił, by rady Dworu w wyższym sądzie krajowym we Lwowie, Władysławowi Piwockiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażono Najwyższe uznanie za dłuższą niż 40-letnią, znakomitą, pełną poczucia obowiązku działalność służbową.

Wiedeń, 13 października. Związek niemiecko-narodowy uchwalil dążyć do rozszerzenia i polepszenia projektu rządowego odnośnie do plac kolejarzy, biorąc za podstawę przedłożony przez nich memoriał. Związek wyraził przypuszczenie, że normalny tok służby nie będzie zakłócony. Akcyja Związku w sprawie urzędników i służby państwowej nie jest dotknięta tą uchwałą.

Także Związek chrześcijańsko-społeczny uchwalil starać się o rozszerzenie i polepsze-

nie projektu rządowego w sprawie kolejarzy z szczególnem uwzględnieniem najniższych kategorii. Związek zastrzega sobie wolną rękę co do pokrycia tych wydatków.

Praga, 13 października. Matka P. Ministra spraw zagranicznych hr. Aehrenthala umarła dziś rano na Zanku Doxan.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 13 października. (*Tel. pr.*). Skonfiskowano nr. 21, 22 i 23 *Wolnego Głosu* za artykuły Kochanowicza „Fala strajkowa w cesarstwie“ i „W kleszczach“. Redaktorowi i wydawcy wytoczono sprawę karną.

Redakcyę *Muchy* skazano ponownie na 400 rubli za zamieszczenie wierszyka o banku włościańskim.

Łódź, 13 października. (*Tel. pryw.*). Tow. szerzenia wiedzy handlowej przystępuje w roku przyszłym do budowy własnego gmachu dla 6-klasowej szkoły handlowej polskiej.

Wojna włosko-turecka.

Rzym, 13 października. Do *Giornale d'Italia* donoszą z Trypolisu: Pewien poganiacz wielbłądów, który przybył z głębi kraju, przywiózł dowódczom wojsk włoskich pismo komendanta Muniva baszy, który objawia zamiar rozpoczęcia rokowań w sprawie kapitulacji, ponieważ dalszy opór Turków jest niemożliwy. Na zapytanie oświadczył ten goniec, że postanowienie co do kapitulacji wyszło nie tylko od Muniva baszy, lecz, że przyłączyli się do niego wszyscy oficerowie, którzy schronili się w głębi kraju. Nie jest rzeczą nieprawdopodobną, że kapitulacya niebawem nastąpi, władze włoskie niedowierzają jednak jeszcze propozycyom, póki za słowami nie pójda czyny.

Dziennik wymieniony donosi dalej, że życie i ruch w Trypolisie wyglądają, jak zwykle.

Rzym, 13 października. *Ag. Stefaniego* donosi z Aleksandryi pod datą onegdajszą: Były konsul włoski w Hodeida, nazwiskiem Sola, bawiąc tu w przejeździe, donosił, że dowiedział się, iż Turcy wymordowali 20 włoskich robotników, zajętych przy budowie kolei w Hedzas (Tureya azyatycka). Rzeź ta odkryła się w miejscowości Karak. Wiadomość tę potwierdzono też z innej strony.

Konstantynopol, 13 października. Utworzył się tu osobny komitet pod nazwą „Towarzystwo nienawiści ku Włochom“, który ma za zadanie organizować jaknajstrzejszy bojkot antiwłoski i wychowywać młodzież w duchu nienawiści ku Włochom.

Paryż, 13 października. Ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało potwierdzenia pogłoski, jakoby Włosi i Turcy mieli zawrzeć zawieszenie broni. Zdaje się, że pogłoski te są przedczesne, gdyż Turcy nie zawiadomili jeszcze mocarstw o tem postanowieniu.

Malta, 13 października. (*B. Reutersa*). W Trypolisie wybuchła cholera. Cztery osoby już zmarły.

Powstanie w Chinach.

Pekin, 13 października. (*Reuter*). Zgromadzenie prawodawcze prowincji Hupeh zerwało stosunki z rządem cesarskim. Powstańcy tej prowincji, których liczbę podają na 15.000, mieli zdobyć 30 nowoczesnych armat.

Z Czengtu donoszą, że powstańcy w Seczuan zajęli cały obszar kraju na zachód od Minho. Ogień między powstańcami w fortach w Wuczang, a okrętem wojennym chińskim, który pozostał wierny, niebawem wstrzymano, gdyż urzędnicy konsularni angielscy i japońscy oświadczyli, że strzają zagrożają osadom cudzoziemców.

Pekin, 13 października. (*Pet. Ag.*) W prowincji Seczuan powstańcy obsadzili Hsuczou i maszerują na Czukung. Celem ich jest widocznie obsadzenie głównych punktów na lewym brzegu Jantsekiangu.

Pekin, 13 października. (*P. Ag.*) Powstańcy zajęli Hiadingfu i pojмали przedstawicieli władzy.

Tokio, 13 października. (*Pet. Ag.*) Ministerstwo wojny za zezwoleniem cesarza wniosło w Radzie ministrów projekt ustawy, która ma utworzyć stałe dwie dywizje wojska w Korei. Kredyt potrzebny na to wynosi 50 milionów yenów i rozłożony jest na 7 lat.

Uscie nad Labą, 13 października. Dzisiaj rano zderzył się pociąg osobowy z lokomotywą. Konduktor poniósł śmierć, 30 osób jest rannych mniej lub więcej ciężko.

Paryż, 13 października. *Ag. Havasa* donosi z Lizbony: Według pogłoski, dotychczas niepotwierdzonej, spiskowcy przekroczyli granicę i zajęli jeszcze dwie miejscowości. Szczegółów brak.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowlecki.

NADESLANE.

Bracia Tercyarze w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15, wykonują wszelkie naprawy mebli gitych; wyrabiają łożka składane, stółki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

We FRANZENSBADZIE (Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie Dr. Stanisław Przybylski b, asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

HELIOS. Kinematograf artystyczny w Filharmonii. Wspaniały program najcenniejszych obrazów z doborową muzyką kapeli koncertowej „Talia“ w sobotę, niedzielę i święta bez przerwy od godz. 4-te do 10-tej. Początek ostatniego programu o godzinie pół do 9 wieczorem.

Poszukuje się kupna starych MEBLI mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911. Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego Lwów, pasaż Hausmana.

Rachunkowość.

Wkrótce wydane zostaną skrypta rachunkowości ogólnej i państwowej przepisami i instrukcjami, które nabywać będzie można u wydawcy A. Sciborskiego, Chorążczyzna l. 16, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 października 1911. Hotel George'a. Pp.: Adam hr. Żółtowski z Poznania, Tadeusz Polański z Dąbrowicy, Maryan Wojciechowski z Pnukuta. Hotel Europejski. Pp.: Jan Rogowski z Krakowa, Antoni Teodorowicz z Żukowa, Stanisław Schatzel z Brzeżan.

CENNIK

Lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 października.

I. Akcje za sztukę.

Table with columns: Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.), Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.), Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.), Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.

II. Listy zastawne za 100 kor.

Table with columns: Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr., 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l., 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k., kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l., 4 pr. w. a. los w 57 l., Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja, Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 4 1/2 lat, 4 pr. los w 56 lat, Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l., Ziemelny Bank hipoteczny Lwów

III. Obligacji za 100 kor.

Table with columns: Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a., Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a., Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.), 4 1/2 pr. (3 em.), 4 pr. (4 em.), Kol. lokalne dttó 4 pr., Pożyczka m. Krakowa, Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893, Pożyczka m. Lwowa 4 pr., 4 konwen., szkolna krajow. 4 pr. z. 1908

IV. Losy.

Table with columns: M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)

V. Monety.

Table with columns: Dukat cesarski, 30 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych papierowych, 100 marek niemieckich

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 października 1911.

A. Ogólny dług państwa.

Table with columns: Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad, styczeń-lipiec, Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień, kwiecień-październik

Table with columns: Koronowa waluta, Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr., 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr., 1860 po 100 zł. 4 pr., 1864 po 100 zł., 1864 po 50 zł., Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

Table with columns: B. Dług państwa (wzrostających w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych), Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr., Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.

Table with columns: C. Obligacje kolejowe, Kol. Arayks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr., Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostamp. akcje), Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr., Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostamp. akcje), Kol. Arayks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with columns: Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., Kol. czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.), Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr., Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr., Kol. bukowiańskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr., Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr., Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr., Kol. Arayks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table with columns: Węg. złota renta 4 pr., w wal. kor. 4 pr., obl. pr. regul. Clasy 4 pr., poz. prem. za 100 zł. (200 kor.), 50 zł. (100 kor.)

Table with columns: E. Obligacje iademulacyjne, Kroacy i Sławonicy, Węgler za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table with columns: Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr., Bukowiańskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr., Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr., Gal. obl. prop. z roku 1899 4 pr., Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr., Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr., Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr., Tareckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Table with columns: Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr., Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr., obl. prem. z r. 1880 3 pr., Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. 4 pr., Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr., 10 pr. los 50 l. 4 1/2 pr., 60 l. 4 pr., Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l., Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat, 4 pr. los 41 lat, 4 pr. starsze, Banku kraj. dla Galicji i Lodowaryi 4 1/2 pr. 5 1/2 lat zerołona, Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 4 1/2 lat 4 1/2 pr., Banku kr. obl. kol. żel. 5 1/2 l. 4 pr., Austro-węg. banku 50 lat 4 pr., 50 lat w. k. 4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł. nom.).

Table with columns: Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882, Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr., Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 200 zł., Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr., Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr., Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr., 1899 4 pr.

I. Losy (za sztukę).

Table with columns: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł., Clasy 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł., Losy miasta Krakowa 20 zł.

Table with columns: Koronowa waluta, Pożyczka miasta Lublany 20 zł., Palfy 40 zł. m. k., Czern. krzyża austr. tow. 10 zł., węg. tow. 5 zł., Losy fund. Arayks. Rudolfa 10 zł., Salma 40 zł. m. k., Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.

J. Akcje banków (za sztukę).

Table with columns: Banku Anglo-Austr. 240 kor., Peszt. Banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., Weg. Banku kredyt. 200 zł., Dolno austr. tow. ask. 400 kor., Gal. banku hip. 200 zł., dla hand. i przem. 200 zł., Banku dla krajów koronnych 200 zł., Austro-węg. 1400 kor., Związku (Unionbank) 200 zł., Czeskiego banku związkowego 100 zł., Zivnostenska banka 100 zł.

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Table with columns: Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolej półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk., Kol. Lwów-Bełżec (akc. pierw.) 200 zł., Lwów-Czern.-Jassy 200 zł., Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor., Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with columns: Tow. kopalni węgla w Brax 100 zł., Galic. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł., Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł., Sehadnicy 500 kor., Tur. zarz. tytoniow. 500 franków, Trifali. tow. kop. węgla 70 zł.

M. W eksle.

Table with columns: Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 franków., Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr., Niemieckie banki, Włoskie banki, Francuskie banki, Szwajcarskie banki

N. Waluty.

Table with columns: Dukat cesarski, Austr.-węg. 3 guld. złota moneta, 20-frankówka, 20-markówka, Rosyjski półimperyal, Niem. banknoty za 100 marek, Włoskie banknoty za 100 lir, Ruble

WZHENNIK URBZEDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1304/11 (4) (11246 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gal. Kasy zaliczkowej we Lwowie, stow. zarej. z ogr. poręką, zastąpionej przez adw. dr. Mikołaja Bilika we Lwowie odbędzie się dnia 9 listopada 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Bełzie licytacja realności lwh. 299 gm. kat. Waręż miasto, składającej się z trzech parcel a to dwóch budowlanych (9 ar. 71 m.² i 29 m.²), tudzież z jednej gruntowej (ogrodu) obszaru 29 ar. 74 m.². Na parceli budowlanej 132/1 i 132/2 w śródmieściu położonych znajdują się następujące budynki:

I. dom piętrowy murowany o 3 komnatach, blachą kryty, 25 m. długi 13-55 m. szeroki, mieszczący w sobie 14 ubikacyj a to: a) w parterze: 5 pokoi mieszkalnych 1 łazienkę wykładaną płytami steingutowskimi w której mieści się wanna z takich samych płytek urządzona i jedną klatkę schodową, w której są urządzone schody z drzewa dębowego zaopatrzone żelazną baryerą, b) na piątze: znajduje się z 6 pokoi mieszkalnych, dalsza kondygnacja klatki schodowej, również jak pierwsza o schodach dębowych zaopatrzonej żelazną baryerą. We wszystkich ubikacjach na piątze znajdują się posadzki z drzewa sosnowego w

kwadry układane a tylko w czterech pokojach znajdują się piece ogrzewalne murowane z cegieł.

Parter i piątro oświetlone są 27 oknami francuskimi 8-mio skrzydłowymi.

Komunikację całego budynku piętrowego stanowią 15 drzwi dwuskrzydłowych z materiału sosnowego, z których większa część jest urządzona w futrynach szpaletowych.

Wysokość pokoi parterowych i piętrowych wynosi w świetle 3-70 m.

Strych domu piętrowego zabezpieczony jest ogniotrwałą polpa.

Pod domem piętrowym obok klatki schodowej znajduje się 5 piwnic sklepionych.

II. W dalszym przydłużeniu domu piętrowego znajdują się dwa równoległe, do siebie stojące budynki (skrzydła) parterowe murowane i blachą kryte o 3 kominach, oddzielone od siebie wąskim podwórkiem. Jeden z tych budynków t. j. frontowy stanowi dom mieszkalny, drugi zaś (2-gie skrzydło) oficynny.

W budynkach tych parterowych, które są dalszym przydłużeniem domu piętrowego mieści się 14 ubikacyj, a to: 6 pokoi mieszkalnych, 1 kurytarz, 1 spiżarnia, 1 hala baz pułapu, 2 komory, 2 kuchnie, 1 wychodek.

Długość oficyn wynosi 18-57 m., szer. 5 10 m. a wysokość w świetle 3 m. Długość domu mieszkalnego wynosi

29 35 m., szerokość 11-65 m. a wysokość w świetle 3 70.

Budynki te są oświetlone 18 oknami a komunikację ich stanowi 15 drzwi dwuskrzydłowych z których 4 osadzone są w futrynach szpaletowych.

Przy frontowej części domu mieszkalnego (parterowego) od strony południowo-zachodniej jest urządzona weranda ciągnąca się przez całą długość tego skrzydła domu, specywowająca na żelaznych słupach, z posadzką z płytek steingutowskich.

A) I. i II. W całym budynku (piętrowym i parterowym) niema żadnego urządzenia.

III. Parcela gruntowa lk. 56 około 500 kroków od budynku mieszkalnego, przy drodze publicznej położona, stanowi ogród 1 klasy bonitacyjnej o glebie czarnej urodzajnej nadającej się pod uprawę wszelkich gatunków jarzyn i roślin okopowych.

Parcela ta ze względu na swe położenie mogłaby nadawać się z dobrym skutkiem pod budowę, — jednakże ze względu na nieistniejący prawie ruch budowlany w Warężu miście używana jest jako ogród.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona a to:

A) Dom piętrowy opisany pod I. a) i b) o pojemności 338-75 m.² po 60 kor. = 20.325 kor.

B) Domy parterowe (skrzydła) opisane pod II. o pojemności 471-62 m.² po 25 kor. = 11.790 kor. 50 hal.

C) Przestrzeń pb. 132/1 i 132/2 licząca po 3 kor. za 1 m.² = 3021 kor.

D) Pare grunt opisana pod III. licząca po 1 kor. 50 hal, za 1 m.² = 819 kor.

Wartość całej realności razem 35.955 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 17.977 kor. 25 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby nie dopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bełż, dnia 19 września 1911.

Dostawa gotowych przedmiotów ubrań i ryszunków dla c. k. Obrony krajowej.

Publiczne rozpisanie ofert.

Ministerstwo Obrony krajowej zamierza rozdać dostawę przedmiotów zawartych w następującym wykazie na zapotrzebowanie w roku 1912 w drodze publicznego rozpisania ofert i zaprasza do wnoszenia pisemnych ofert.

Ustne, telegraficzne i telefoniczne zgłoszenia nie mogą być uwzględnione.

1. Oferty pisemne mają być wniesione najdalej do 22 listopada 1912, godz. 10 przed południem do protokołu podawczego c. k. Ministerstwa Obrony krajowej we Wiedniu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w powyższym Ministerstwie (Wiedeń I., Babenbergerstrasse 5, III. piętro w biurze l. 128) d. 22 listopada 1911 o godz. 10 przed południem. Oferentom, lub ich pełnomocnikom przysługuje prawo być obecnym przy otwarciu ofert.

Ministerstwo Obrony krajowej zawiadomi pisemnie każdego oferenta o rozstrzygnięciu nad jego ofertą do dnia 22 grudnia 1911.

2. Zawarcie ugody nastąpi przez wydanie pisemnej odpowiedzi, w której oferent zostanie zawiadomiony o przyjęciu jego oferty.

Formalny kontrakt zostanie spisany tylko na wyraźne żądanie.

3. Każdemu przedsiębiorcy wolno oferować także tylko pojedyncze przedmioty (liczby porządkowe wykazu) i przy każdym przedmiocie mniejszą ilość (sztuki etc.) jak rozpisane.

Ministerstwo Obrony krajowej zastrzega sobie prawo przyjęcia oferty także tylko co do pojedynczych z oferowanych przedmiotów lub pewnej ilości.

4. Ustanowienie cen pozostawia się oferentom.

5. Pierwsza połowa ilości dostawy z każdego przedmiotu ma być dostawioną między 1 stycznia i 30 kwietnia 1912, zaś druga połowa między 1 maja i 31 sierpnia 1912.

Podczas tych terminów postanawia Zarząd Obrony krajowej dni dostawy z możliwym uwzględnieniem życzeń przedsiębiorcy.

W przeciągu roku 1912 może zażądać Zarząd Obrony krajowej 10 proc. powiększenia dostawy, która to się podwyższy w razie mobilizacji do 50 proc.

Takie podwyższenie dostawy winno być w przeciągu dwóch miesięcy od zażądania dostawione.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione na koszt przedsiębiorcy do c. k. Składu mundurów Obrony krajowej we Wiedniu.

Do publicznego rozpisania ofert Ministerstwa Obrony krajowej Dep. XII., L. 2829 z 1911.

6. Oferenci winni złożyć (jeśli nie są od tego uwolnieni) wadium, względnie kaucję w wysokości 5 pre.

7. Dostawa rozdana zostanie tylko takim oferentom, którzy zamieszkali są w obrębie królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych i oferowane przedmioty tamże w ich własnych fabrykach (warstatach) wykonują.

8. Oferentom niezbędne są następujące środki pomocnicze w r. 1911 wydane:

a) Warunki dotyczące dostawy gotowych przedmiotów do ubrania i ryszunków dla c. k. Obrony krajowej i c. k. Pospolitego ruszenia;

b) Wskazówki do stawiania ofert;

c) Urzędowe druki na oferty.

Oprócz tego można nabyć:

d) Wskazówki, celem wystawienia listu gwarancyjnego;

e) Wskazówki do ułożenia oświadczenia przy złożeniu kształeczek rentowych pocztowej Kasy oszczędności.

f) Uzupełniające postanowienia dotyczące się przedłożenia wadium i kaucji przez wkładkowe książeczki Kas oszczędności, książeczki rentownych c. k. pocztowych Kas oszczędności i weksli.

Te broszury można kupić w c. k. drukarni nadwornej i rządowej we Wiedniu I. Seilerstraße 24 można je także oglądać w c. k. Intendanturach Obrony krajowej i we wszystkich austriackich Izbach handlowo-przemysłowych.

9. W Składzie mundurów Obrony krajowej we Wiedniu znajdują się w książce służbowej M-1. II. część zawarte „Przepisy odbiorcze“, jako też wszelkie wzory i opisy z ewentualnie poszczególnymi przepisami odbiorczymi, którym przedmioty dostawy odpowiadać muszą.

Oferenci winni te przepisy i wzory przed wniesieniem oferty tem pewniej przeglądać o ile, że muszą w ofercie znajomość tychże potwierdzić. Zresztą w Składzie mundurów Obrony krajowej można nabyć wzory za opłatą postawionych cen, a opisy, o ile zapas starczy, wypożyczyć.

WYKAZ MAJĄCYCH SIĘ DOSTAWIĆ PRZEDMIOTÓW:

Liczba porządkowa	Ilość	sztuk, par, metrów, garniturów	N a z w a	wedle wzoru		Ofiarowana cena za
				stwierdzono reskryptem Ministerstwa obrony krajowej z roku	wedle opisu razem z ewentualnymi przepisami odbiorczymi	
1	4400		kapeluszy ze zwykłego filcu z podpaską bez sznura, godła i pióropusza dla piechoty Obrony krajowej	1902	1902	
2	4800		sznurów wełnianych do kapeluszy			
3	2000		godła z cyframi*) do kapeluszy	1894		
4	7400		pióropuszy do kapeluszy	1893	1902	
5	650	sztuk	orzeków z wyciśniętymi cyframi do czapek*)	1905		1 sztuke
6	550		kit włosiennych czarnych do czapek	1905	1905	
7	50		kit włosiennych czerwonych do czapek	1910		
8	20		kit włosiennych z różą, czerwonych do czak dla polnej artylerii	1908		
9	200		kit włosiennych z różą, czarnych do czak dla polnej artylerii	1908		
10	100		bort do czapek, lub czak dla kaprali	1895		
11	50	m.	wełnianych sznurów do czapek, lub czak	1895	1909	1 metr
12	200		czak z podpaską, bez róży, bez orzelka	1908		
13	180	sztuk	orzeków z haczkami do czak dla polnej artylerii	1909		1 sztuke
14	220		łańcuszków pone. z lwia główką	1908		
15	550	m.	bort dla feldwebli i równych	1899	1903	1 metr
16	57000	sztuk	gwiazdek (z celuloidu)	1901	1901	100 sztuk
17	1750		pasków połączonych szerokich			
18	3650	m.	pasków połączonych wązkich	1897	1903	1 metr
19	150		pasków na rękawy dla jednorocznych ochotników i dobrowolnie dalej służących	1904		
20	550		pasków na rękawy dla służących oficerskich i pilnujących koni	1906	1904	
21	5300		odznak strzeleckich zielonych	1901	1901	
22	3700		odznak zielonych dla celnych strzelców	1906	1906	
23	400		odznak dla celnych strzelców konnicy	1907		
24	150		odznak dla telegrafistów	1906		
25	50		odznak dla rychtujących armaty			
26	350	sztuk	odznak dla strzelców karabinów maszynowych	1908	1908	1 sztuke
27	2650		odznak ocenicieli odległości	1906		
28	300		odznak dla pionierów (saperów)			
29	30		odznak dla prowadzących armaty	1910	1910	
30	150		odznak do jazdy dla artylerii	1908	1908	
31	350		odznak do pielęgnowania chorych	1906		
32	9500		odznak ze szarotek	1908	1907	
33	10000		podpór do łydek	1910	1910	
34	850	par	ostróg do przypinania bez rzemienia	1905	1905	1 parę
35	2050		ostróg dla dragonów z śrubkami			
36	30000		szali	1908	1908	
37	10000	sztuk	kaftaników tkanych	1910	1911	1 sztuke
38	55000	par	skarpetek z Vigogne przędzy	1909	1909 (XII. 244, 1909)	1 parę
39	10500		wełnianych opasek	1910	1910	
40	100		sznurów dla formajstrów	1908	1908	
41	4900		igieł do tornister	1889	1910	
42	100		kraks do noszenia tornister	1909	1909	
43	5700		portepe dla piechoty			
44	1450		portepe dla konnicy	1901	1901	
45	70	sztuk	trąbek sygnałowych (z midsztukiem) A	1910	1910	1 sztuke
46	250		trąbek sygnałowych (z midsztukiem) F	1909		
47	910		sznurów do trąbek sygnałowych	1903	1899	
48	2300		szylców do pasów dla piechoty z cynku	1908		
49	300		sznurów do pistoletów bez haczków sprężynowych	1903	1904	
50	20000		szalek do jedzenia bez nakrywek	1905	1905	

*) Z jakimi cyframi mają być godła dostawione, o tem c. k. Skład mundurów Obrony krajowej dostawców uwiadomi.

Liczba pozadkowa	Ilość	sztuk, par, metrów, garniturów	N a z w a	wedle wzoru		Ofiarowana cena za
				stwierdzono	reskryptm Ministerstwa obrony krajowej z roku	
51	18000		nakrywek do szalek do jedzenia	1905	1905	
52	18000		polnych flaszek z aluminium	1910	1910	
53	340		szczotek do poln. flasz. z aluminium	1908	1908	
54	700		łatarek z kołkiem do noszenia (z zwierciadłem winklowym)	1909	—	
55	200		łatarek z kołkiem do noszenia	1902	1902	
56	4100		kapsli do kart legitymacyjnych	1907	1907	
57	4050		notatek	1910	1910	
58	21500		okutych kołków do namiotów przenośnych	1907	1907	
59	290		kilofów ziemnych z drzewcami			
60	310		łopat z drzewcem dla piechoty			
61	30		łopat z drzewcem dla konnicy	1899		
62	190		świdrów ślimakowych 3 ^m / _m			
63	190		świdrów ślimakowych 6 ^m / _m			
64	180		świdrów ślimakowych 13 ^m / _m	1900		
65	220		piłników z trzonkami do ostrzenia pił			
66	190		siekier ręcznych z drzewcami	1899		
67	150		siekier leśnych z drzewcami			
68	220	sztuk	klamer do rusztowań letkich	1911		1 sztukę
69	330		miar			
70	160		pił ręcznych			
71	110		żelazek do rozginania zębów u pił	1899		
72	180		dłut płaskich			
73	150		obceg			
74	700		sznurów do wiązania	1898	1904	
75	20		siodła ze stalowymi wkładkami (Stahlwiesel) i przymocowanymi boczkami	1899	1900	
76	350		frenzli do uwiązania	1908		
77	570		wędzideł (Reitstangen) bez haczków uzdeczkowych		1907	
78	960		haczków do łańcuszków uzdeczkowych prawobocznych	1899		
79	1000		haczków do łańcuszków uzdeczkowych lewobocznych			
80	1410		uzdeczek	1904	1904	
81	310		koey na konie (białe)	1907	1907	
82	250		koey na konie (czarne) do siodła			
83	2040		łańcuszków do przypinania do uździenic bez rzemyków	1905	1905	
84	220		strzenion	1908	1908	
85	150		podstaw do siodła (bez sztrupli i torb.)			
86	160	par	podkładek filcowych do siodła (czarnych)	1907	1907	1 parę
87	380		postronków do furazy	1903	1903	
88	490		kołków do przypinania koni	1978	—	
89	710		pęt na konie	1902	1902	
90	2760		wiader do pojenia	1899	1899	
91	4120		szczotek do koni z rzemykami	1882	1902	1 sztukę
92	1510	sztuk	kartaczów z rzemieniami	1886	1886	
93	650		skór na siodła	1900		
94	810		rzemyków do wplątania	1807	1900	
95	2930		rzemyków do sznurowania	1893		
96	3650		podpasek z sprzążkami do kapeluszy	1902	1902	
97	240	par	gotowych pasków łuskowych do czapek			1 parę
98	210		zabków do daszków do czapek	1899	1905	
99	120	sztuk	łańcuszków do kit włosiennych do czapek			1 sztukę
100	1660		pętlice naramiennych do kabatów lub ułanek futrzanych czarno-żółtych wełnianych		1907	
101	90		frenzli do ułanek	1908		
102	5200		pętlice do płaszczy brunatnych			
103	1200	garn.	pętlice do płaszczy siwych	1903	1903	1 garnitur
104	1400	par	strupli z bort lnianych			1 parę
105	1000		guzików, małych z białych uniformowych			
106	12500		guzików uniformowych gładkich matowych wielkich			
107	3000		guzików uniformowych gładki matowych małych	1911	1911	
108	1000	sztuk	guzików dla artylerji, małych			100 sztuk
109	11500		guzików dla konnicy, białych wielkich			
110	3200		guzików dla konnicy, białych małych			
111	65000		guzików do spodni z aluminium	1910	1910	
112	785000		gwóździ do podeszew	1903		
113	16200	par	podkówek żelaznych z 10 gwóździami	1905		1 parę
114	1030	m.	strupli do butów	1892		1 metr
115	470	sztuk	prawidełek szpanujących bez gurdy do tornistry na ładunki	1899	1998	1 sztukę
116	7000	m.	gurdy szpag. do tornistry na ładunki	1898		1 metr
117	90		mundsztuków do trąbek sygnałowych			1 sztukę
118	26900		oliwek do namiotów przenośnych	1894	1900	10 sztuk
119	1050		wielkich oliwek do namiotów przenośnych z nitami	1893	1899	1 sztukę
120	3600		małych uszek do namiotów przenośnych	1894	1900	10 sztuk
121	80		sztylów do siekier obozowych	1895	1895	
122	250	sztuk	sztylów do siekier ręcznych dla piechoty	1899	—	
123	380		sztylów do toporków	1900	1900	
124	410		sztylów do kilofów			
125	380		sztylów do łopat dla piechoty	1899	—	1 sztukę
126	90		sztylów do łopat dla konnicy			
127	400		sztylów do łopatek dla piechoty	1903	1910	
128	190		trzonków do dłut żelaznych	1899	—	

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

L. cz. E. 85/11 (10)

(11386)

zobowiązanego Iwana Semaka, syna Andrija własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu oziminy i kilkunastu drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1800 kor., przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które się równocześnie zatwierdza, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i

t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rosze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 5 października 1911.

L. cz. E. 4106/10 (54) (11340 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie do rąk Dyrekcji, odbędzie się dnia 16 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV. licytacja realności lwh. 1823 dz. I. ks. gr. gm. kat. m. Lwowa objętej, stanowiącej dwupiętrowy dom czynszowy wraz z przynależnościami składającymi się z okien, drzwi, lamp elektrycznych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona wraz z przynależnościami na 120.572 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 60.268 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, S. I. Oddział II.
Lwów, dnia 3 października 1911.

L. cz. E. 1429/11 (3) (11322 2—3)
E d y k t .

Dnia 30 października 1911, odbędzie się publiczna licytacja realności lwh. 225 gm. Mordarka.

Cena szacunkowa wynosi 3350 kor.
Najniższa oferta wynosi 2233 kor. 33 halerzy.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 30 września 1911.

L. cz. E. 921/11 (4) (11289 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Walzmana, kupca w Ustrzykach, odbędzie się dnia 15 listopada 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 143 gm. Ustyanowa wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 25 lipca 1911. E. 921/11 (2).

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1340 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 894 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 5 września 1911.

L. cz. E. 918/11 (6) (11332 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Gärtnera w Kosowie odbędzie się 24 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności obj. lwh. 1908 ks. gr. gm. Żabie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 11.560 kor.

Najniższa cena wynosi 7706 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć

podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 1 października 1911.

L. cz. E. 1076/11 (3) (11288 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berischa Singera, kupca w Lutowskich, odbędzie się dnia 15 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja 1/4 części realności lwh. 96 ks. gr. gm. k. Czarna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2115 koron 31 hal.

Najniższa cena wynosi 1410 kor. 21 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 5 września 1911.

L. cz. E. 730/11 (9) (11287 2—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sanoka, zastąpionej przez adwokata dr. Słazkę w Sanoku, odbędzie się dnia 15 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja:

a) realności lwh. 50 gminy Serednica, b) realności lwh. 296 gminy Serednica wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole z dnia 8 czerwca 1911 E. 730/11 (8)

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: ad a) 1211 kor. 40 h., ad b) 1540 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi: ad a) 807 kor. 60 h., ad b) 1026 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 5 września 1911.

L. cz. E. 2631/10 (7) (11277 3—3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Majera 2 im. Spieglera w Mikołajowie odbędzie się dnia 18 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 7 licytacja połowy realności lwh. 1291, całej realności lwh. 1292 i 5/9 części lwh. 1158 gm. Rozwadów opisanych bliżej w protokole ocenienia z 15 kwietnia 1911 E. 2631/10. Przynależności nie ma.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: 1/2 lwh. 1291 na 1800 kor., cała realność lwh. 1292 na 120 kor., zaś 5/9 części lwh. 1158 na 775 kor.

Najniższa cena wynosi: za 1/2 lwh. 1291 kwotę 1200 kor., za całą lwh. 1292 kwotę 80 kor., zaś za 5/9 części lwh. 1158 kwotę 516 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikołajów, dnia 7 września 1911.

L. cz. E. 1038/11 (6) (11292)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feigi Schächter w Zborowie, odbędzie się dnia 6 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Zborowie licytacja 1/3 z 7/25 części realności obj. lwh. 610 ks. gr. gm. Zborów.

Część nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 301 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi 201 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 22 września 1911.

L. cz. E. 870/11 (6) (11334)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Henryka Sternberga w Krakowie odbędzie się dnia 3 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacja realności lwh. 669 gm. Brzezinka, ewentualnie połowy realności lwh. 104 gm. Brzezinka, ewentualnie wreszcie całej realności lwh. 156 gm. Brzezinka, Jana Baranka własnych wraz z przynależnościami do realności lwh. 156, składającymi się z chlewka, studni, sztachet i wychodka.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: a) realność lwh. 669 na 1198 kor. 75 hal., b) połowa realności 104 na 3402 kor. 81 hal., c) realność lwh. 156 z przynależnościami na 13.428 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 799 kor. 16 hal., ad b) 2268 kor. 59 hal., ad c) 8952 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 4 września 1911.

L. cz. E. 1036/11 (5) (11224)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zalickowej i oszczędności w Rudniku, odbędzie się dnia 15 listopada 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 283 ks. gr. gm. Łętownia.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 2040 kor.

Najniższa cena wynosi 1360 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 4 października 1911.

L. cz. E. 467/11 (8) (11387)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Debory Hindy Schwarz w Potoku złotym, odbędzie się dnia 16 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 74 i 963 ks. gr. gm. Scianka zobowiązanego Romana Fedorów, syna Stefana własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a mianowicie: realność lwh. 74 na 5879 kor. 28 hal., zaś realność lwh. 963 na 148 kor. 55 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 74 kwotę 3920 kor., a realności lwh. 963 kwotę 100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Potok złoty, dnia 5 października 1911.

L. Prez. 3827/15 (11) (11374 1—3)
Obwieszczenie.

W celu zabezpieczenia dostawy sprzętów potrzebnych do wewnętrznego urządzenia c. k. Sądu obwodowego i domu więziennego w Stanisławowie, a mianowicie:

a) Sprzętów z drzewa miękkiego, b) Sprzętów z drzewa twardego, odbędzie się dnia 25 października 1911 rozprawa ofertowa w Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Wykazy potrzebnych przedmiotów z ilością sztuk, tudzież odnośne rysunki, a nadto szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcji kancelarii c. k. Sądu obwo-

dowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Oferty wnosić można tak na całą dostawę, jakoteż na poszczególne grupy pod a), b) wyszczególnione do dnia 25 października 1911 godz. 12 w południe z wyraźnym zapożyczeniem grupy, a nadto obok cen jednostkowych za sztukę nadto wysokość ogólnej ceny oferowanej.

Zamknięte i opieczetowane oferty zaopatrzone napisem „Oferta N. N. na dostawę sprzętów“ wystosować należy przy użyciu formularzy ofertowych wedle przepisu § 25 rozp. z 3 kwietnia 1909 Nr. 61 D. p. p. z dodaniem, że warunki licytacji są mu dokładnie znane do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 8 października 1911.

L. Prez. 4111/15 (11) (11373 1—3)
Obwieszczenie.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie rozpisać licytację ofertową na dostawę koksu gazowego do centralnego ogrzewania gmachu sądowego i budynku domu więziennego w Stanisławowie na okres jednoroczny t. j. od 25 października 1911 do 30 września 1912.

Koks gazowy pochodzić ma wyłącznie z miejscowości Zabrze, ma być gatunku najlepszego „prima“ formy kostkowej z wykluczeniem formy orzechowej (Nusskoks).

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 70—80 wagonów o pojemności 10.100 klg. wagi netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy w Stanisławowie.

Zamknięte i opieczetowane pisemne oferty zaopatrzone napisem: „Oferta N. N. na dostawę koksu“ z wyszczególnieniem jakości i ceny za jeden wagon koksu, pojemności 10.000 klg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego, przy dołączeniu wadym w kwocie (3000) trzy tysięcy koron w gotówce lub w papierach wartościowych, bezpieczeństwo posiadających, wnosić należy do Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie najdalej do 21 października 1911 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisjonalne otwarcie ofert i przybicie.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające, lub opiewające na inne gatunki koksu albo po terminie wniesione, uwzględnione nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy są do przegladnięcia w Dyrekcji kancelarii c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie w godzinach urzędowych.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, dnia 8 października 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 5/10 (42) (11370)
Ogłoszenie.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako sąd konkursowy w sprawie konkursowej Władysława Klagsbalda kupca w Chrzanowie, w miejsce przeniesionego do Krakowa c. k. rady sądu krajowego Stanisława Olszewskiego, ustanawia komisarzem konkursowym p. dr. Stanisława Wierzbickiego c. k. sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w Chrzanowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 23 września 1911.

L. cz. S. 4/11 (21) (11397)
W konkursie Zofii Dydackiej wyznacza się:

1) po myśli § 149 ord. konkurs. do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. dr. Ozyasza Standa za cały czas zarządu masą,

2) celem ustalenia roszczeń p. zawiadowcy masy z tytułu wydatków i honorarium audyencyjnego na dzień 18 października 1911 o godz. 9 rano w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, b. Nr. 20.

Wierzycielom wolno jawnie się na tej audyencji, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 28 września 1911.

L. cz. S. 8/11 (1) (11336 2—3)
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cyw. we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Mendla Fränkla, właściciela handlu bławatnego i sukiennego w Lubaczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego p. Kazimierza Krzanowskiego w Lubaczowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Jakóba Szląpę w Lubaczowie.

Wierzycieli wyzwa się, ażeby na audyencji, wyznaczony na dzień 23 października 1911, o godz. 9 przed południem w sądzie powiatowym w Lubaczowie przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia,

wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawist, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Lubaczowie najdalej do dnia 8 grudnia 1911, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 11 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbują terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiacym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lubaczowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 października 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 17.384 (12344 2—3)

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacji wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie żywieckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 1 grudnia, dla grupy gmin miejskich na 5 grudnia, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii handlu i przemysłu na 7 grudnia, dla grupy większych posiadłości na 11 grudnia b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie żywieckim wybierają:

grupa większych posiadłości sześciu (6) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu czterech (4) członków;

grupa miast i miasteczek czterech (4) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 października 1911.

L. Prez. 26 243 (13 N. M./11 (11295 2—3);
Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Roman Gołogórski reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 lipca 1911 l. 21.420 notaryuszem w M. kulińcach zamianowany, złożony dnia 1 października 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego
wyższego.

Lwów, dnia 7 października 1911.

L. cz. Ne. I. 523/11 (1) (11219 2—3)
O g ł o s z e n i e.

W stanie biernym realności lwh. 50 Łańcut Lazara Steinfeldta w 70/160, Herscha Estleina w 46/160 i 18/320, Tauby Krebs w 24/320, Chawy Perlmutter w 8/320, Chaney Filur w 12/320 częściach własnej zajntabulowanej jest:

I. pod dniem 13 lipca 1830 prawo zastawu dla sumy pięćdziesiąt sześć złr. na mocy skryptu z dnia 12 lipca 1830 na rzecz małoletnich Szycie i Izaka Wolkenfeldów zeznanego;

II. pod dniem 10 sierpnia 1837 na rzecz Kellmana Rosenblütha prawo zastawu dla sumy dwieście osmdziesiąt złr. na mocy skryptu z 17 sierpnia 1821 w Łańcutcie przez Herschka Wolkenfeldta zeznanego;

III. pod dniem 4 lipca 1839 na prośbę Hany z Baumanów Engländer we własnym i małoletniego Abrahama Baumana imieniu wniesioną, prawo zastawu dla sumy trzysta złr. na podstawie wyroku polubownego z dnia 15 maja 1837 wydanego (na realności pod lk. 107 położonej żyda Herschka Wolkenfeldta własnej).

Wzywa się Szycie i Izaka Wolkenfeldów, Kellmana Rosenblütha, Hanę z Baumanów Engländerową i Abrahama Baumana, względnie ich prawnonabywców, aby w przeciągu roku, a najpóźniej do dnia 1 listopada 1912 zgłosili swoje pretensje do tych hipotecznych wierzytelności, w przeciwnym razie one wykreślone zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łańcut, dnia 5 września 1911.

L. 13.744/8

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 13. października 1911 L. XVII. 13.744/8, o zakazie przywozu do Wirtembergii bydła rogatego rzeźnego i owiec rzeźnych z niektórych powiatów politycznych Galicji.

Według reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 4. października 1911 L. 42.183 król. wirtembergskie Ministerstwo spraw wewnętrznych wzbroniło przywozu do Wirtembergii bydła rogatego rzeźnego i owiec rzeźnych z powiatów politycznych: Biła, Bochnia, Brzesko, Brzozów, Chrzanów, Dobromil, Gorlice, Grybów, Jasło, Kraków, Krosno, Limanowa, Lisko, Myslenice, Nowy Sącz, Nowy Targ, Podgórze Sianok, Strzyżów, Wadowice, Wieliczka, Żywiec i z miasta Krakowa.

To podaje się do powszechnej wiadomości w ślad za obwieszczeniami z 13. grudnia 1910 L. XVII. 11.058/4, 4. stycznia, 25. lipca i 12. września 1911 L. XVII. 14.183 ex 1910, XVII. 9813/1 XVII. 13 744/5.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13. października 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Szeliowski w. r.

L. cz. C. IV. 327/11 (1) (11328)

E d y k t.

Przeciwko niewiadomym z miejsca pobytu Mojżeszowi Bergmanowi i Aronowi Bergmanowi wniosła do tutejszego sądu Cilla z Bergmanów Negerowa z Przeworska pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 368 gminy Przeworsk.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 18 października 1911 o godz. 9 30 rano.

Kuratorem dla Mojżesza Bergmana i Arona Bergmana ustanowiono p. dr. Karpfa adw. w Przeworsku, który zastępować będzie powyższych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ci w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Przeworsk, 4 października 1911.

L. cz. C. I. 116/11 (2) (11389)

E d y k t.

Przeciw Janowi Czekierda ze Skołoszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Feigę Ffrohczang i tow. pozew o dopełnienie umowy kupna sprzedaży 1,5 lwh. 747 kg. Duńkowice.

Na podstawie pozwu wyznaczony jest termin do rozprawy na dzień 14 listopada 1911 o godz. 10 rano w sali rozpraw Nr. 6 w głównym budynku sądowym.

Celem strzeżenia praw Jana Czekierdy ustanawia się p. Jana Bacha gosp. w Skołoszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wspomnianego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radymno, dnia 28 września 1911.

L. Prez. 10.337—10.338 (19 R/11) (11350)

E d y k t.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie ogłasza po myśli ustawy z 25 lipca 1871, Nr. 96 Dz. p. p., że sąd powiatowy w Krośniku przedłożył projekt uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy kat. Szczawnica przez wpisanie do niej nowych parcel l. k. 2064 rola i 3624 łąka, a to przez utworzenie dla parc. 3624 nowego wykazu hipotecznego a dopisanie pr. g. 2964 do już istniejącego wykazu h. 1243.

Te projekty uzupełnienia ksiąg gruntowych uważać należy za księgi gruntową z dniem 15 października 1911. Od tego dnia nowe prawa własności, prawa zastawu i inne prawa hipoteczne na nieruchomościach jak wyżej w księdze gruntowej wpisanych można nabyć, ograniczyć, przenieść na innych i umorzyć tylko przez wpis do nowej księgi gruntowej.

Zarazem dla ustalenia powyższego uzupełnienia ksiąg gruntowych, które przejrzane być może w wymienionym sądzie hipotecznym, wdraża się postępowanie wedle § 20 powołanej ustawy, wzywając wszystkie osoby:

a) które na podstawie prawa nabytego przed powyższym dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych żądają zmiany zawartych w tych księgach wpisów, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub zestawienia ciał hipotecznych, czy też w inny sposób,

b) które już przed dniem otwarcia uzupełnionych ksiąg gruntowych nabyły na wpisanych w nich posiadłościach lub na ich częściach prawa zastawu, służebności lub inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu c'ęza rów, a nie zostały wpisane do uzupełnionych ksiąg gruntowych już przy ich uzupełnieniu, aby do dnia 31 stycznia 1912 w wymienionym sądzie hipotecznym zgłoszenia swoje wniosły, gdyż inaczej utracone zostałyby prawo dochodzenia roszczeń, które mają być zgłoszone, przeciwko tym trzecim osobom, które nabywają prawa hipoteczne w dobrej wierze na podstawie wpisów zawartych w uzupełnionych księgach gruntowych, a nie zaprzeczonych.

Okoliczność, że prawo, które ma być zgłoszone, jest widoczne z sądowego załatwienia lub, że strony wytoczyły przed sąd sprawę odnoszącą się do tego prawa, nie zmienia zupełnie obowiązku zgłoszenia.

Restytucja zaniedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

C. k. Sąd krajowy wyższy.
Kraków, dnia 7 października 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 92/11 (3) (11301)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczony w Nr. 232 czasopisma „Naprzód“ z daty Kraków dnia 6 października 1911 artykuł pod tytułem: „Wiedeńskie wyroki“ zawiera w ustępach: 1) zaczynającym się od słów: „I syją się ze sądowego rogu“, a kończącym się słowami: „jedna noc w areszcie“, oraz 2) zaczynającym się od słów: „z kąd ta nagła zmiana?“ a kończącym się słowami: „sądem klasowym“ znamiona występku z § 300 u. k., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie jego inkryminowanych ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III
Kraków, 7 października 1911.

L. cz. Pr. III. 91/11 (3) (11298)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w zeszytach czasopisma „Krytyka“ za październik 1911 nowele Zygmunta Kisielewskiego p. t.: „Wędrowiec“ od słów: „Następnego dnia signora Amalia“ do słów: „Sen ukoił zmysły rozhułkane“ (str. 180, 181 i 182) zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 516 k. k., że zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.
Kraków, 5 października 1911.

L. cz. Pr. III. 95/11 (3) (11297)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 229 czasopisma „Ilustrowany Kuryer Codzienny“ z daty Kraków d. 7 października 1911 artykuły pod tytułem: 1) „Z kół akademickich piszą nam“ (str. 5 łam 1) i 2) „W sprawie mającego się utworzyć legionu polskiego dla Turcyi“ (str. 5 łam 1 i 2) zawierają w swej osnowie znamiona zbrodni gwałtu publ. z § 92 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, 8 października 1911.

Kuratele.

L. cz. P. 145/11 (8) (11258 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jurka Wałyło s Józefa w Podpieczarach.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Mełnuczenko w Podpieczarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tysmienica, dnia 22 sierpnia 1911.

L. cz. P. V. 40/11 (13) (11314 1—3)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Hasię Fediuk w Jaremczu.

Kuratorem jej ustanowiono Ludwika Zbożiła w Jaremczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, dnia 22 lipca 1911.

L. cz. P. 40/11 (4) (11442 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Procia Kluczuka Olekcy w Borszczowie.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Tanasijczuka w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 7 lutego 1911.

L. cz. P. 47/11 (9) (11443 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Klebanowską Iwana z Iliniec.

Kuratorem jej ustanowiono Hrycka O. adczuka w Ilinicach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Zabłotów, dnia 7 marca 1911.

L. cz. 51/11 (4) (11444 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Sadyna w Trójcy.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Jaremczuka w Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 22 marca 1911.

L. cz. P. 111/11 (11446 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Matronę Stefiuk w Roźnowie.

Kuratorem jej ustanowiono Onufrego Stefiuka w Roźnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 20 czerwca 1911.

L. cz. P. 94/11 (7) (11445 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jakowa Chałamandro w Nowosielicy.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Husara w Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. P. 129/11 (6) (11391 1—3)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Paraskę Sołtusa e. Jakowa w Dothem.

Kuratorem jej ustanowiono Jakowa Sołtusa rolnika w Dothem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tysmienica, dnia 17 lipca 1911.

Firmy.

Ч. сп. Фірм. 144/11 Ст. С. 434 (10628)

Впис фирми заробкового і господарского стоваришєня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришєня.

Осідок стоваришєня: Сколе.

Фірма звучить: Господарєка спілка для збуту худоби „Опір“ в Сколім, стоваришєня зарєєстрованє з обмеженою порукою.

Дата статуту: Сколе 29 марта 1911.

Предмет підприємства:

1. продавати худобу своїх членів на їх рахунок і лише в їх хосєв,

2. уділяти лише своїм членам задатки на худобу і безроги, які мають бути спілкою продані,

3. закупувати худобу і безроги лише своїх членів і на їх рахунок,

4. продавати лише своїм членами доставлену худобу і безроги і бити їх в різніх спілках означених і мясо продавати,

5. згрозєвлювати скіру і прочі відпадки матеріалу признанєного на заріє а доставленого лише своїми членами,

6. худобу яку лише свої члєни доставлять, а також худобу яку спілка лише для своїх членів закупить, випасати на пасовисках арендованих спілкою, а то в тій цілі, щоби спілка могла продавати матеріал дозрілий і в часі до збуту відповідним,

7. приймати капітали до обороту за условлєним опроцентованєм в хосєв своїх членів.

Час трєваня: необмежений.

Дирекція: Іван Форович, Никола Бандурович, властители реальности в Сколім і Гринь Безушко, господар в Корчині.

Підпис фирми: через уміщенє під фирмою стоваришєня підписів двох членів дирекції.

Оголошеня на признанєний на се таблиці на льокалі стоваришєня або в одній з львівских часописей признанєних Радою Надзираючою.

Удїл членів 10 кор.

Відвічальність до п'ятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 8 мая 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 28 цвітня 1911.

L. cz. Firm. 715/11, Rg. A. I. 95 (10937)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Krakowska 6
Brzmienie firmy: fabryka wędlin A. S. Spira.

Wskutek uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie wykreśla się z rejestru oznaczenie zmiany tej firmy na „fabryka wędlin A. S. Spira“.

Zmiana firmy na „A. S. Spira, fabryka wędlin, właściciel H. Majerezyk“, po niemiecku: „A. S. Spira, Selchwarenfabrik, Inhaber H. Majerezyk“.

Podpis firmy: pod powyższym brzmieniem firmy wypisanem lub pieczęcią wyciśniętą Hirsch Majerezyk wypisze początkową literę swego imienia i nazwisko.

Dzień wпису: 8 lipca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. Firm. 347/11 Rg. A. 74 (10343 3—3)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Krynica.
Brzmienie firmy: Wyszynk trunków spirytusowych, piwa i wina Harasyma Gromusiaka.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyszynk trunków spirytusowych, piwa i wina.

Właściciel: Harasym Gromusiak.

Dzień wпису: 15 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 12 sierpnia 1911.

Konkurs.

L. Prez. 26826 (11335 1—2)

Konkurs.

Odnosnie do ogłoszonego konkursu w Nr. 233 „Gazety Lwowskiej“ oznajmia się, że konkurs na posadę praktykanta rachunkowego w oddziale rachunkowym c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dniem 25 października 1911 upływa.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 7 października 1911.

L. 2534 (11129 2—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Przemyślanach ogłasza niniejszym konkurs na posadę lekarza ogłasza niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w Swirzu z roczną płacą 1200 kor., tudzież ryczałtem na objazdy w kwocie 480 kor. rocznie.

Chcący uzyskać powyższą posadę, winien oprócz dostatecznej fizycznej zdatości, posiadać następujące warunki:

1. obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelnego charakteru,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykiem.

Po roku prowizorycznej służby, może nastąpić stabilizacja z prawem do emerytury względnie zaopatrzenia wdowy i sierót w granicach określonych ustawą z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kraj. Nr. 68. Bliższe obowiązki lekarza okręgowego normuje ustawa z dnia 5 października 1906 Dz. u. kraj. Nr. 148.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 20 listopada b. r. poczem posada nadana zostanie z dniem 1 stycznia 1912.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyślany, dnia 4 października 1911.

Prezes:

Stanisław Wybranowski.

L. Prez. 2246 (4/11) (11337 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym karnym w Krakowie jest do obsadzenia posada dozorczy więźniów.

Podania o powyższą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikaty, i

wnosić należy do dnia 15 listopada 1911 do kierownictwa c. k. sądu krajowego karnego w Krakowie

Kraków, dnia 9 października 1911.

L. 2944/11 (11296 2—3)

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu Wydziału krajowego z dnia 24 sierpnia 1911 l. 97.894 Wydział powiatowy w Dobromilu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę lekarza okręgowego w Nowemieście.

Do okręgu tego należą następujące miejscowości:

w powiecie dobromilskim: Nowemiasztwo, Posada nowomiejska, Komurówice, Grodzisko, Grabownica i Przedzielnica,

w powiecie starsamborskim: Błozew górna, Wołęza dolna, Koniów i Towarnia.

Lekarz okręgowy obowiązany utrzymywać aptekę domową.

Do posady tej przywiązana płaca 1200 kor. rocznie i ryczałt na objazdy 550 kor., tudzież stały dodatek roczny od gminy Nowemiasztwo w kwocie 300 kor., dodatek przez dwa pierwsze lata od gminy Komarowie po 50 kor., dodatek od gminy Posady nowomiejskiej przez dwa pierwsze lata po 100 kor., dodatek od obszaru dworskiego w Komarowicach przez dwa lata po 100 kor.

Nadto przywiązane jest prawo do emerytury w myśl ustawy z 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Ubiegający się winni wnieść do tutejszego Wydziału powiatowego najdalej do dnia 15 listopada 1911 odpowiednie podanie o posadę i wykazać zdolność fizyczną, nieprzekroczony wiek lat 40, prawo obywatelstwa austriackiego, dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej, nieskazitelnego charakteru, znajomość języków krajowych i najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo zastrzeżone posiadającym dwuletnią praktykę w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykiem.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Dobromil, dnia 9 września 1911.

L. cz. Praes. 15108 11 (11204 3—3)

Konkurs.

W Sądzie obwodowym w Tarnowie jest do obsadzenia posada starszego oficjela kancelaryjnego.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę starszego oficjela należy wnieść w przepisanej drodze służbowej do dnia 30 października 1911 do Prezydium Sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego.

Kraków, 6 października 1911.

L. cz. 3940 (11237 2—3)

Konkurs.

Wadowicki Wydział powiatowy ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lanckoronie z roczną płacą 1200 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 700 koron z obowiązkiem utrzymywania apteki domowej.

Nadto w myśl zapadłej uchwały Rady gminnej w Lanckoronie otrzyma lekarz okręgowy od gminy wolne mieszkanie wraz z ogrodem i tytułem rocznego dodatku do płacy 800 kor.

Posada lekarza okręgowego połączona jest z prawem do emerytury, a to w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Nr. 68 Dz. u. kr.

Okręg Lanckoroński obejmuje 18 gmin z 16.000 mieszkańców.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Wadowicach w terminie do końca października 1911 i udowodnić świadczeniami:

1. dostateczną fizyczną zdatość,
2. nieprzekroczony wiek lat 40,
3. prawo obywatelstwa austriackiego,
4. nieskazitelnego charakteru,
5. znajomość języków krajowych,
6. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
7. dołączyć dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej.

Z kandydatów mają pierwszeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykiem.

Z Wydziału powiatowego.

Wadowice, dnia 3 października 1911.

Prezes: Sekretarz:

Marek Łuszczkiewicz. Stopeczyński.

Amortyzacje.

L. cz. T. VI. 70/11 (1) (11367 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek 1. Piotra Ryborskiego w Rozkochowie Nr. d. 98, 2. Towarzystwa zalickowego w Chrzanowie wdraża się postę-

powanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zalickowego w Chrzanowie Nr. 18.981 opiewającej na imię Piotra Ryborskiego na kwotę 200 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 5 września 1911.

L. cz. T. VI. 73 11 (1) (11371 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek dr. Witolda Chwalibogowskiego z dnia 27 sierpnia 1911 T. VI. 73/11 (1) ustanawiając go kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia Maryana Chwalibogowskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1976 na 1000 (tysiąc) złr. a. w. i Nr. 2575 na 12 złr. 15 ct. a. w.

Posiadacza powyższych książeczek wkładkowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 września 1911.

L. cz. Ne. I. 1278/11 (2) (11212 2—3)

Amortyzacja.

Na wniosek Jana Nowaka, kuratora Walentego Pradla wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez kuranda zagubionej książeczki udziałowej Bocheńskiego Zakładu kredytowego Nr. 1345 z 22 listopada 1908 na 20 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 miesięcy, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 18 września 1911.

G. Z. T. 28/11 (2) (11240 2—3)

Edict.

Auf Ansuchen der Hudes Nagel in Majdan średni Kubajówka, wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen, von der Escompte und Creditbank in Kolomea auf den Namen der Hudes Nagel ausgestellten und über den Betrag von 11.200 Kr. lautenden Einlagebüchchels eingeleitet.

Den Inhaber dieses Einlagebüchchels wird daher aufgefordert seine Rechte binnen sechs Monaten nach der Kundmachung dieses Edictes in der amtlichen „Lemberger Zeitung“ geltend zu machen und dieses Einlagebüchchel hiergerichts vorzulegen, sonst nach Verlauf dieser Frist wird das obige Einlagebüchchel für unwirksam erklärt werden.

K. k. Kreis-Gericht, Abtheilung IV.

Kolomea, am 28 September 1911.

G. Z. T. 29/11 (2) (11239 2—3)

Edict.

Auf Ansuchen der Hudes Nagel in Majdan średni Kubajówka, wird das Verfahren zur Amortisierung des nachstehenden der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen Wechsel und zwar, des Wechsels ddo Kolomea 24 Juli 1911, sechs Monate a dato zahlbar über 172 Kr. 42 Hl. lautend von Moses Einhorn Kolomea acceptirt ohne Aussteller, und das Wechsels ddo Kolomea den 24 Juli 1911 sechs Monate a dato zahlbar über 90 Kronen lautend, von Elio Rosenblatt Kolomea acceptirt ohne Aussteller.

Der Inhaber dieses Wechsel wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 45 Tagen nach der Verfallzeit der Wechsel geltend zu machen und diese Wechsel hiergerichts vorzulegen, sonst nach Verlauf dieser Frist werden die obigen Wechsel für unwirksam erklärt werden.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung IV.

Kolomea, am 28 September 1911.

L. cz. T. 20/11 (1) (11132 2—3)

Amortyzacja.

Na wniosek c. k. Prokuratorzy skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. probostwa i cerkwi w Miększym nowym i imieniem fundacji mszalnej sp. Iwana Hanasa przy gr. kat. cerkwi w Miększym nowym, wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo zaginionych książeczek kasy oszczędności m. Przemyśla, a to: Nr. 26.839 na 139 kor. 51 hł., Nr. 28.145 na 55 kor. 40 hal., Nr. 35.155 na 9 kor. 84 hal. winkulowanych na rzecz gr. kat. probostwa w Miększym nowym i Nr. 48.409 na 84 kor. winkulowanej na rzecz gr. kat. cerkwi w Miększym nowym.

Posiadacza powyższych książeczek wzy-

wa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczki te uznane zostaną za bezskuteczne.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 31 sierpnia 1911.

L. cz. T. 85 11 (2) (11084 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Ambrożego Dietricha, właśc. realności w Podkamieniu, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo zaginionej policy z daty 10 września 1897 Nr. 157.304 na nazwisko córki wnioskodawcy Anieli Dietrich wystawionej przez Generalną Reprezentację Towarzystwa ubezpieczeń imienia „Gizeli“ we Lwowie, a na kwotę 2000 kor. opiewającej, płatnej dnia 1 września 1113.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1911.

L. cz. T. 90/11 (2) (11040 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Bronisława Nartowskiego c. k. notariusza we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 166.019 opiewającej pierwotnie na kwotę 3000 kor., a obecnie od 11 sierpnia 1911 na 2000 kor. z procentami opiewającą, wystawionej na nazwisko „Jan Mischalek“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 14 września 1911.

L. cz. T. 66/11 (2) (11168 2—3)

Edykt.

Tusadowy edykt z 12 czerwca 1911 T. 66/11 (1) wdrażający postępowanie celem amortyzacji dwóch weksli z daty Lwów 3 czerwca 1911 na 14.000 kor. i 2.000 kor. w 3 miesiące od daty płatnych przez Hrycia Denysa i Marcina Tymczuka akceptowanych, a wystawionych przez Mikołaja Smagę i przez tegoż i Dom komisowy inż. Brulińskiego i Wasilawskiego we Lwowie i bianco żyrowanych prostuje się w tym kierunku, iż 45-dniowy czasokres do zgłoszenia praw przez posiadaczy liczy się od 3 września 1911, względnie od dnia trzeciego ogłoszenia sprostowania w „Gazecie Lwowskiej“.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 29 września 1911.

L. cz. T. 87/11 (1) (11041 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Zalela Ungara, właściciela realności we Lwowie ul. Grodzickich l. 9 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej z końcem lipca b. r. weksla z daty Lwów dnia 8 sierpnia 1909, płatnego dnia 8 stycznia 1910, na kwotę 700 kor. opiewającego, akceptowanego przez Konstantego hr. Romera z Borowy, a wystawionego i żyrowanego przez dr. Karola Dawidowicza.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni po 3 ogłoszeniu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1911.

L. cz. T. 76/11 (2) (11039 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Kasiela Kieslera właściciela realności w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych a do wylosowania przeznaczonych dwóch obligacji pożyczki miasta Lwowa z dnia 15 stycznia 1896, a to Nr. 1096 na 200 kor. bez kuponów i Nr. 1567 i należących do tej ostatniej obligacji kuponów, z których pierwszy jest płatny 1 listopada 1911.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kuponu w przeciągu jednego roku od dnia ich

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

płatności, lub też o ile ten dzień już minął, od dnia tego edyktu uznane zostaną za nieistniejące.

Skoro wymienione powyżej papiery wartościowe przez wylosowanie do wypłaty przeznaczone zostaną, winien wnioskodawca o tem sądowni donieść.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 25 sierpnia 1911.

L. cz. T. IV. 14/11 (2) (11183 2-3) E d y k t.

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Zallela Schiffa, substytutu handlowego w Tarnowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie Nr. 1529 na kwotę 550 kor. 50 hal. opiewającej i na imię Zallela Schiffa wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. Tarnów, 23 września 1911.

L. cz. T. V. 16/11 (3) (11138 2-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Gizeli Pietruszkowej w Rzeszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej polisy rek. Towarzystwa Gizeli "Gizela Verein" z daty Wiednia 29 lutego 1904 na rzecz Izabeli Bronisławy Pietruszkówny na 216 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 2 września 1911.

Ч. сш. Т. 81/11 (2) (11130 2-3) Амортизация.

На внесенне п. Матрони Кунта з Скваряви нової вводять ся поступоване амортизаційне що до слідуючої імовірно внескodatелєви загинувшої книжечки вкладкової Повітового Тов. господ. кред. "Віра" стов. зар з обм. порукою в Жовтєві ч. 49 з дати Жовтєва дня 23 жовтєня 1908 виставленої на імя "Матрона Кунта" в Скваряві новій на суму 156 кор. 21 сот.

Держителєви повишєй книжечки вкладкової звиває ся проте, щоби зголосив ся зі своїми правами в протєягу 6 місяців від третєго оголошенєя в "Газеті Львівській" бо в противнім разі по упляві сєго рєчєнця будє узнана за неважну.

Ц. к. краєвий цивільний, Відділ VII. Львів, дня 23 августа 1911.

L. cz. T. II. 10/11 (2) (11368 2-3) Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek firmy S. Manne, skład mebli w Krakowie ul. Szpitalna, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a mianowicie: 1) weksla płatnego 28 grudnia 1911 na 150 kor. opiewającego, 2) weksla płatnego 28 stycznia 1912 na 150 kor. opiewającego, 3) weksla płatnego 26 lutego 1912 na 150 kor. opiewającego, 4) weksla płatnego 26 marca 1912 na 211 kor. opiewającego, zapatrzonych akceptami p. Nechemie Wienera w Chrzanowie i p. Samuela Mand-Ibauma w Szczakowej, a zresztą niewypłaconych.

Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby je przedłożył tut sądowni w ciągu 45 dni od dnia zapadnięcia każdego z nich, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II. Kraków, dnia 20 września 1911.

Pociąg		DO LWOWA	Pociąg	
posp.	osob.		posp.	osob.
przych. o g.		Na dworzec główny:	odeh. o g.	
12:05	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyjnopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.	12:35	—
2:22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.	2:50	—
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.	—	3:40
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	5:58
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.	—	6:00
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.	—	6:10
—	7:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	—	6:15
—	7:33	z Rawy ruskiej, Sokala.	—	6:35
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.	—	6:30
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.	—	7:30
—	8:15	z Jaworowa.	—	7:35
9:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.	—	7:50
—	9:58	z Sianek, Sambora.	—	8:20
—	10:04	ze Stojanowa.	—	8:22
—	10:15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	8:45
—	10:25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.	—	9:05
—	11:15	z Podhajec.	—	9:15
—	11:40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.	—	9:37
—	11:55	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.	—	10:02
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.	—	10:40
—	1:26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.	—	1:45
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	2:18
—	1:40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	—	2:20
—	2:00	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).	—	2:28
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.	—	2:30
2:10	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.	—	2:35
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobyca, Borysławia.	—	2:45
—	4:30	z Jaworowa.	—	3:05
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.	—	3:40
—	5:48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koecmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).	—	3:50
—	5:52	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	—	5:20
—	6:26	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.	—	5:46
—	6:30	ze Stojanowa.	—	6:00
—	6:45	ze Stryja.	—	6:05
—	7:15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.	—	6:16
—	8:00	z Sokala.	—	6:29
8:25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koecmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	6:50
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.	7:00	—
—	9:34	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.	—	7:30
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).	—	7:49
—	10:10	z Krasnego.	—	8:46
—	10:19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).	—	10:40
—	10:20	z Podhajec.	—	10:48
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	11:10
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobyca, Kochawiny.	—	11:13
—	7:01	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	—	11:25
—	7:26	z Winnik.	—	11:35
—	9:42	ze Stojanowa.	—	6:12
—	10:54	z Podhajec.	—	6:30
—	11:35	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.	—	8:12
1:55	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.	—	11:00
—	5:16	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.	—	1:30
—	6:11	ze Stojanowa.	2:33	—
—	6:24	z Winnik.	—	2:52
—	9:52	z Krasnego.	—	5:38
—	9:57	z Podhajec.	—	6:30
—	10:13	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.	—	9:09
—	12:00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	10:40
—	7:08	z Winnik.	—	11:33
—	10:36	z Podhajec.	—	6:31
—	6:06	z Winnik.	—	1:49
—	9:36	z Podhajec.	—	6:51
—	11:43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	—	10:59

Z E LWOWA

Z dworca głównego:

do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koecmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.

do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyjnopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.

do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezalaborca, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koecmyrzowa.

do Podhajec.

do Stryja, Drohobyca, Borysławia.

do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.

do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.

do Sambora, Sianek, Csap.

do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobyca, Borysławia.

do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.

do Stojanowa.

do Jaworowa.

do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.

do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.

do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.

do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.

do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.

do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.

do Ławocznego, Drohobyca, Borysławia, Kałusza.

do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.

do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Koecmania.

do Sokala.

do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.

do Krasnego.

do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia.

do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.

do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.

do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).

do Stojanowa.

do Mszany.

do Jaworowa.

do Krakowa.

do Podhajec.

do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.

do Ławocznego (Pesztu), Drohobyca, Borysławia, Kałusza.

do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).

do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).

do Rawy ruskiej, Sokala.

do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.

do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.

do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.

do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.

do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

do Stryja, Drohobyca, Borysławia, Kochawiny.

do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.

z Winnik.

ze Stojanowa.

z Podhajec.

z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.

z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.

z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.

ze Stojanowa.

z Winnik.

z Krasnego.

z Podhajec.

z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Podzamecze“:

do Podhajec.

do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.

do Stojanowa.

do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.

do Winnik.

do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.

do Krasnego.

do Stojanowa.

do Podhajec.

do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.

do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:

z Winnik.

z Podhajec.

z Winnik.

z Podhajec.

z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Z dworca „Lwów-Lyczaków“:

do Podhajec.

do Winnik.

do Podhajec.

do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Doniesienia prywatne.

PRECZ Z KAŁAMARZAMI!

Wieczne pióro

nowość, elegancie, trwałe, zawsze w pogotowiu, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za załączką o 20 hal. więcej.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 13 w południe.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-LYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 1 halerzy.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej
Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 196/IV. poleca wszelkie siły nauczycielskie, bony Polki, cudzoziemki, oficyalistów gospodarczych, służbę wszelką doborową.

Lwów, ul. Metetrastka 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Wycenę zastawiać można po cenie i przez korespondencję

Zarząd oficerskiej menaży
33 p. p. obrony kraj. w Stryju
sprzedaż z wolnej ręki

lampy lustrzane

dające bardzo silne światło.

Lampy te nadają się do Czytelni, Kasyń lub Towarzystw w takiej miejscowości, gdzie nie ma światła gazowego.

ILUSTROWANY CENNIK

wszelkiego rodzaju
psów czystej krwi i kóz rasowych
za nadesłaniem 20 hal. marki posyła franco
Psinec Vrsovice
Praga.

Dr. Stanisława Warmskiego
PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIM

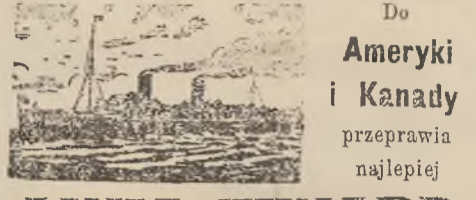
zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskim i niemieckim.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.



Do Ameryki i Kanady przeważa najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka I. 99.

Cena przewozy okrętem Tryest-New York III. kl. koron 160. Dzieci niżej lat 12 koron 00 włącznie z podatkiem osob.

Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z Fiumy:

- Franconia:** 9 listopada 1911.
- Pannonia:** 14 listopada 1911.
- Carpathia:** 28 listopada 1911.
- Z Liverpoolu:** (największe i najwspanialsze parowce świata):
- Lusitania:** 28 października, 18 listopada, 16 grudnia 1911.
- Mauretania:** 21 października, 11 listopada, 9 i 30 grudnia 1911.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwadratne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

Filie:
w Krakowie
w Czerniowcach
w Tarnopolu

Ekspozytury:
w Stanisławowie
w Podwoleczyskach
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.
Rezerwy 9,000.000 kor.
Listy hipoteczne 200,000.000 kor.

BIURO WYMIANY

krupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe

uskuteczna się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej Lokacji kapitałów.

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500 — począwszy, oprocentowuje takowe po 4¹/₂ od sta, wydaje na wkładki

KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.

OSTATNI MIESIĄC!

Ciągnięcie nieodwołalnie 11 listopada 1911

o godzinie 8 wieczorem Schottenring 11 (Dyrekcya policyi)

Loteryi na dochód urzędników wiedeńskiej c. k. policyi
— i ich wdów i sierót. —

Los kosztuje 1 K. Los kosztuje 1 K.

Główna wygrana 30.000 koron wartości.

Losy do nabycia we wszystkich kantorach wymiany, kolekturach i trafikach.

Ogólna wartość wygranych 70.000 koron.

Sprzedaż materiałów dębowych (dębów).

W rewirze Jasionów, dóbr Chodorowskich, około 3 kl. od stacyi kol. Chodorów i Bortniki jest do sprzedania około 2625-73 m³ materiałowego (użytkowego) drzewa dębowego (dębów) w kłochach do wycięcia w roku 1911/12 i 1912/13.

Reflektanci zgłoszą oferty najdalej do 15 listopada b. r. w zarządzie dóbr w Chodorowie i otrzymają tamże bliższe wyjaśnienia

Szczawnica

słynne szczawy alkaliczno-słone

eksport „Józefiny“ około 200.000 butelek stacya klimatyczna podgórska (500 m. n. p. m.) pierwszorzędnej wartości w cierpieniach dróg oddechowych.

ZAKŁAD INHALACYJNY postępowo odnowiony, zaopatrzony w nowe aparaty. Dwa zakłady kąpielowe. Mleko presto z udoju od krów szczepionych tuberkuliną.

Dezynfekcyja formaliną obowiązkowa po wszystkich gościach.

WSKAZANIA: choroby dróg oddechowych, trawiennych, moczowych, przemiany materii choroby nerwowe.

Stacya kolejowa Stary Sącz albo Nowy Targ.

Prospekty na żądanie wysyła zarząd dóbr i zakładów zdrojowych Adama hr. Stadnickiego. Tamże wysyła wód mineralnych, tylko w czasie bezmroźnym, w skrzyżkach po 25 i 50 butelek. W mniejszych ilościach wodę sprzedają wszystkie apteki i składy wód mineralnych.

Ogłoszenie.

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa ludowego i pożyczkowego w Glinianach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 24 października 1911 w biurze Towarzystwa o godzinie 6 po południu.

Porządek dzienny:

- I. Zmiana §§ 36 i 41 statutu.
- II. Wybór 4 członków dyrekcji na lat 6.
- III. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu w § 29 statutu wymaganego, odbędzie się ponowne Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym dnia 23 listopada 1911 o godzinie 6 po południu i bez względu na ilość członków nad punktem pierwszym prawomocnie uchylać będzie.

Gliniany, dnia 12 października 1911.

Towarzystwo ludowe i pożyczkowe w Glinianach,
stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Salamon Kaszowaj
prezes.

Mojżesz Vogelfanger
sekretarz.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykłą wstęg do pieniędzy. Cały świat obrzymim szpitalem. Dostojenstwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyk. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cud. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skrawa życia. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przeobodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liza mury i potykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Muzini o idealach. Nowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie godziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniuszka zbudzona z letargu. Prąd do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki langizacji. Ślepy profesor wykładający optykę i objaśniający w noc stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cędów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służące. Nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d. i. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedażania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,
2. Ułatwia członkom swoim parcelację i sprzedaż majątków ziemskich,
3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,
4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w księżeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszy, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje księżeczki wkładowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

CASINO de PARIS

Program od 1 do 15 października: Pepi Lindner, wiedeńska subretka. — Billwood French, amerykański śpiew i tańce. — Perkins, nowosć ekwilibrystyczna. — Polly Thorn, ulubienica z Maksymu wiedeńskiego. — Emil Varady. — »Zabę«, wodevil w 1 akcie ze śpiewami. przez K. Malinowskiego, muzyka Buissela — Ada Varady. Baronowa Hilde v. Bernegg, międzynarodowa primadonna. — Elżbieta Szep. — Józef Zejdowski. — Vera Dolorosa. — Po przedstawieniu KABARET. — — —



SYPIALNIE masywne, politurewane w różnych kolorach po kor. 350, 370, 400, 480, 630 do 690, światowej fabryki Jakóba i Józ. KOHNA. Wyłączna sprzedaż:

Józef Schuster

skład mebli, dywanów i pościeli
we Lwowie, przy ul.

Trzeciego Maja 5. Telefon 1736.



Praktyczne!
Eleganckie!
Tanie!

Ogrodzenia siatkowe, dla domów, will, ogrodów, parków, kościołów, cementarzy i t. p. siatki druciane, do wszelkich celów gospodarskich i przemysłowych, liny druciane do promów, transmissy, wyciągów i t. p., rafy do szutru i piasku, iskierniki do kominów fabrycznych, materace druciane, meble żelazne i mosiężne, blachy dziurowane i prasowane, druty kolczaste

poleca po cenach fabrycznych

Hutter i Schrantz T. A. w Wiedniu

Cenniki, kosztorysy, wzory w naturze, dostarcza bezinteresownie,

zastępca firmy dla Galicyi

HENRYK WONSCH

we Lwowie, ul. Leona Sapiehy l. 61. — Telefon Nr. 990.

N. B. Celem wzięcia wymiarów i przedłożenia oferty na większe ogrodzenia siatkowe. — wyjeżdża zastępca firmy na prowincję własnym kosztem.

Fabryka
Lwów
Zamarstynów.

STYLOWE MEBLE
BRACIA SIWEK
WŁASNEGO WYROBU.

Magazyn
Kopernika 3
Asskurazioni
Generali.

STANISŁAW STEPKOWICZ

LWOW, UL. SOBIESKIEGO L. 9.

Pierwszorzędny magazyn futer i pracownia kuśnierska. Poleca futra damskie, męskie i podróżne oraz boa, czapki i zarękawki w kolosalnym wyborze po bardzo niskich cenach.

Stare futra przerabiam na modne fasony.